

WSPÓLNE SPRAWY

GAZETA
KATOWICKIEJ
SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ
Otrzymują
wszyscy członkowie KSM

ROK XXXV NR 3 (421)

MARZEC 2026

ISSN 1232-5929

Wersja elektroniczna:

www.ursa.as.net.pl

KSM w internecie: www.ksm.katowice.pl oraz www.facebook.com/KatowickaSM



*Święta Wielkanocnego
Zmartwychwstania
niechaj przyniosą
wszystkim zwycięstwo
pokoju, triumf dobra
i radość z jego trwania
na świecie, w naszym kraju
i pośród nas!*

**Zarząd i Rada Nadzorcza
Katowickiej
Spółdzielni Mieszkaniowej**

*Jedynie pozytywnych,
codziennych wieści
życzy każdemu Redakcja
„Wspólnych Spraw”*



W TYM NUMERZE

(...) Zarządzane przez Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową zasoby mieszkaniowe (własne i mienie wyodrębnione pozostające w zarządzie Spółdzielni z tytułu współwłasności) składają się z 341 budynków mieszkalnych wielorodzinnych, o 18,967 mieszkaniach, 2 domów jednorodzinnych, 459 garaży wolnostojących, 736 garaży wbudowanych i 28 pawilonów handlowych. Powierzchnia zasobów pozostających w zarządzie KSM (na dzień 31.12.2026 r.) wynosi łącznie 1.021.465,96 m², w tym: powierzchnia użytkowa zasobów mieszkaniowych 951.465,06 m² – stanowiąc 93,15% powierzchni zasobów ogółem, powierzchnia zasobów niemieszkalnych 70.000,9 m² – stanowiąc 6,85% powierzchni zasobów ogółem. (...)

– informuje Józef Zimmermann, przewodniczący Rady Nadzorczej KSM

(czytaj na str. 2)

(...) Coraz częściej w roli nabywców mieszkań spółdzielczych na rynku wtórnym występują „firmy” + indywidualni „kupcy”, jednak nie w celu zaspokojenia własnych, lub swojej rodziny, potrzeb mieszkaniowych. Zakup lokalu spółdzielczego na rynku wtórnym traktowany jest jako element biznesu, jako zarobkowe lokowanie swoich zasobów finansowych w posiadanie jednego- lub więcej mieszkań, które w spółdzielczych zasobach są z reguły tańsze niż u deweloperów, a które mimo swoich lat, nadal znajdują się w znakomitej większości nieruchomościach budynkowych będących w dobrym stanie technicznym, zadbane i dobrze zarządzanych. To postępujący od lat dwutyścicznych trend – oczywiście nie kolidujący z aktualnym ustawodawstwem – trend zauważalny, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich oraz atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych i ich sąsiedztwie.

– analizuje Krystyna Piasecka, prezes Zarządu KSM

(czytaj na str. 3)

(...) Obecnie głównym powodem rezygnacji ze zysów jest kwestia obowiązkowej w Polsce segregacji odpadów. Niestety, nie brakuje osób, które całkowicie ignorują jej zapisy i wrzucają do zyspów nie tylko odpady „zmieszane”, ale także papier, szkło, metal i plastik oraz inne niedozwolone odpady m.in. elektrośmieci, odpady budowlane i niebezpieczne. W efekcie może dojść do podniesienia opłat za wywóz śmieci, które będzie musiała uiścić cała wspólnota, nie tylko osoba niestosująca się do zasad. Bardzo istotnym argumentem za rezygnacją ze zyspów są interwencje straży pożarnej, która coraz częściej stwierdza naruszenie obecnych przepisów antypożarowych (...)

– wskazuje Zbigniew Olejniczak, wiceprezes Zarządu KSM

(czytaj na str. 4)

(...) W ewidencjonowanych przez Spółdzielnię, a stanowiących podstawę ustalania wysokości opłat za lokale, kosztach gospodarki zasobami wyróżnić trzeba dwie główne grupy kosztów – **koszty niezależne od Spółdzielni i koszty zależne**, na które zarządca (czyli w tym przypadku Spółdzielnia) ma wpływ, np. może spowolnić prace remontowe czy zakupy rozłożyć w czasie. Z opłaty miesięcznej w naszej Spółdzielni na pokrycie poszczególnych tak określonych części grup kosztów w analizowanym okresie przypadało na: – **koszty całkowicie niezależne od Spółdzielni – 56,94%**, – **koszty częściowo zależne od Spółdzielni – 43,06%** (...)

– wylicza Teresa Ślaskiewicz, wiceprezes Zarządu KSM

(czytaj na str. 5)

Dwa tygodnie aktywnych ferii z Katowicką Spółdzielnią Mieszkaniową MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY!

Za nami zimowe ferie roku 2026, wypełniające dwa ostatnie tygodnie lutego. Kontynuowaliśmy w nich dobrą tradycję programową: „My się zimy nie boimy”. Jest to stały element działalności społeczno - kulturalnej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Co roku cieszy się zainteresowaniem

dzieci z naszych osiedli, stanowiąc wsparcie dla rodzin pozostających w mieście podczas zimowej przerwy szkolnej. Tym razem z 43 spotkań, aktywności i warsztatów skorzystało 72 dzieci. Uczestnicy Akcji ZIMA'2026 odwiedzali instytucje kultury oraz brali udział w zajęciach

integracyjno - edukacyjnych przygotowanych przez kluby spółdzielcze.

Program „My się zimy nie boimy” realizowany był od 16 do 27 lutego 2026 roku przez kluby KSM: „Pod Gwiazdami”, „Juwenia”, „Józefinka”, „Trzynastka” oraz Giszowieckie Centrum Kultury.

(Dokończenie na str. 15)



Ferie z KSM były okazją do tworzenia biżuterii w Muzeum Historii Katowic



Zimowa wyprawa do Planetarium Śląskiego

NASZE, WSPÓLNE SPRAWY...

Rada Nadzorcza Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej na swoim lutowym, plenarnym posiedzeniu zapoznała się z **informacją Zarządu dotyczącą przewidywanego wykonania planu za 2025 rok** (sprawozdanie okresowe) i z „**Planem gospodarczym oraz programem działalności społecznej i kulturalnej KSM na 2026 rok**”. Dokumenty te były przedmiotem uprzedzającej analizy na wspólnym posiedzeniu Komisji RN: Gospodarki Zasobami Spółdzielni, Rewizyjnej oraz Inwestycyjno-Technicznej, a także na zebraniu Komisji Społeczno-Kulturalnej.

Z niezmiernie obszernego sprawozdawczego materiału, który – po ewentualnej korekcie uaktualniającej po zakończeniu operacji finansowych oraz badania sprawozdania finansowego – zostanie przedłożony Walnemu Zgromadzeniu, a wcześniej udostępniony wszystkim członkom KSM (do wglądu w siedzibie Spółdzielni oraz poprzez publikację we „Wspólnych Sprawach”) przytaczam tutaj informacje o zasobach KSM. To fundamentalne wartości.

Zarządzane przez Katowicką Spółdzielnię Mieszkaniową zasoby mieszkaniowe (własne i mie-

nie wyodrębnione pozostające w zarządzie Spółdzielni z tytułu współwłasności) składają się z 341 budynków mieszkalnych wielorodzinnych, o 18,967 mieszkańach, 2 domów jednorodzinnych, 459 garaży wolnostojących, 736 garaży wbudowanych i 28 pawilonów handlowych.

Powierzchnia zasobów pozostających w zarządzie KSM (na dzień 31.12.2026 r.) wynosi łącznie 1.021.465,96 m², w tym: powierzchnia użytkowa zasobów mieszkaniowych 951.465,06 m²

– stanowiąc 93,15% powierzchni zasobów ogółem, powierzchnia zasobów niemieszkalnych 70.000,9 m² – stanowiąc 6,85% powierzchni zasobów ogółem.

Sprawozdanie ujmuje informacje dotyczące wykonania w roku 2025 zadań zaplanowanych w zakresie: nakładów inwestycyjnych, działalności w sferze eksploatacji i utrzymania nieruchomości w osiedlach, funduszu remontowego w części „A” i „B”, funduszu interwencyjnego, działalności społeczno - kulturalnej, zakładów celowych i spraw zatrudnieniowych.

Józef Zimmermann – Przewodniczący Rady Nadzorczej KSM

Przedstawione Radzie Nadzorczej przez Zarząd plany i program na rok 2026, które także zostaną przedłożone Walnemu Zgromadzeniu, a wcześniej udostępnione wszystkim członkom KSM na podanych wcześniej zasadach, przedstawiają zamierzenia w analogicznym układzie do materiału sprawozdawczego.

na rok 2026”. W konkluzji debaty Rada podjęła także uchwałę nr 1/2026 w sprawie uchwalenia planu gospodarczego oraz programu działalności społecznej i kulturalnej Spółdzielni na rok 2026.

W dalszej części obrad Rada Nadzorcza omówiła projekt „**Sprawozdania Rady Nadzorczej Katowickiej Spółdzielni Miesz-**

SPRAWOZDANIE I PLANY ZARZĄDU ORAZ SPRAWOZDANIE ROCZNE RADY

Rada Nadzorcza – po zapoznaniu się z oboma merytorycznymi dokumentami oraz z opiniami Komisji – oceniła, że przedłożone jej materiały są adekwatne do aktualnej sytuacji, zgodne z interesem Spółdzielni, członków KSM i mieszkańców zarządzanych przez Spółdzielnię nieruchomości.

Po omówieniu obu dokumentów Rada Nadzorcza zaakceptowała „**Informację dotyczącą przewidywanego wykonania planu za 2025 rok**” oraz „**Plan gospodarczy i program działalności społecznej i kulturalnej KSM**

kaniowej z działalności za 2025 rok” i zapoznała się z pozytywną opinią w tej kwestii, wyrażoną przez Prezydium Rady na jego specjalnym posiedzeniu poprzedzającym obrady plenarne.

Na zakończenie Rada Nadzorcza jednomyślnie przyjęła treść swego rocznego sprawozdania i podjęła uchwałę rekomendującą Walnemu Zgromadzeniu zatwierdzenie „**Sprawozdania Rady Nadzorczej Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej z działalności za 2025 rok**”.

WAŻNE INFORMACJE • ADRESY • TELEFONY



ZARZĄD i DYREKCJA KSM: 40-168 Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: kancelaria@ksm.katowice.pl

GODZINY PRACY: poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14.

MOŻLIWOŚĆ OSOBISTEGO załatwiania spraw w siedzibie dyrekcji, w administracjach i zakładach celowych: pon., środy i czw. 9-15, wtorki 12-18, piątki 9-14. **TELEFONY** - Centrala: 32 20 84 - 700, Informacja: 32 20 84 - 742, fax: 32 20 84 - 805, Prezes Zarządu i Zastępca prezesa (sekretariat): 32 20 84 - 800, Zastępca Prezesa Zarządu, Główny Księgowy (sekretariat): 32 20 84 - 819, Pełnomocnik Zarządu, zastępca dyrektora do spraw technicznych (sekretariat): 32 20 84 - 849, Dział Członkowsko-Mieszkaniowy: 32 20 84 - 727 do 9, Dział Ewidencji Opłat za Lokale: 32 20 84 - 719 do 22, Dział Analiz i Windykacji: 32 20 84 - 713 do 17, Dział Remontów Bieżących: 32 20 84 - 789 do 792, Dział Nadzoru Remontów Inwestycji: 32 20 84 - 841 do 4, Dział Rozwoju: 32

20 84 - 724 do 5, Dział Organizacji i Samorządu: 32 20 84 - 794, Dział Społeczno-Kulturalny: 32 20 84 - 738, Samodzielne stanowisko do spraw pomocy członkom i wolontariatu: 32-20 84 777.

ADMINISTRACJE OSIEDLOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14. Centrum-I ul. Czerwińskiego 8, tel. 32 25 96 897; Giszowiec ul. Wojciecha 36, tel. 32 25 60 338, 32 20 92 519; Graniczna ul. Graniczna 63c/4, tel. 32 25 51 387; Gwiazdy Al. Roździeńskiego 86a, tel. 32 25 87 459; Haprowiec oraz Śródmieście ul. Poniatowskiego 14d, tel. 32 25 14 039, 32 25 12 593; Janów ul. Zamkowa 61d, tel. 32 25 57 324; im. Jerzego Kukuczki ul. Wrocławska 30, tel. 32 25 84 102, 32 20 38 192; Ligota ul. Ligocka 66, tel. 32 20 31 477; Murcki Plac Kasprowicza 5, tel. 32 25 56 180; Superjednostka Al. Korfanteo 32/11, II p., tel. 32 20 37 546; Szopienice ul. Morawa 103, tel. 32 25 69 005; im. Piotra Ściegiennego ul. Jabłoniowa 52, tel. 32 25 00 652, 32 25 02 926; im. Franciszka Ściągły ul. Markiefki 37, tel. 32 20 38 258; Wierzbowa ul. Brzozowa 50, tel. 32 25 87 961; Zawodzie ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. 32 25 52 052, 32

25 55 729; im. Alfonsa Zgrzebnioaka ul. Łąbędza 19, tel. 32 25 15 614.

ZAKŁADY CELOWE: godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki: 8 - 16, wtorki 8 - 18, piątki: 8 - 14: **MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA** (w siedzibie Dyrekcji KSM, ul. Klonowa 35c): 32 20 84 - 739 do 740; **ZAKŁAD USŁUG PARKINGOWYCH** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 20 54 156. Godziny pracy - poniedziałki, środy, czwartki 7 - 15, wtorki 7 - 17, piątki 7 - 13: **SERWIS TECHNICZNY** i Zakład Sprzętu i Transportu (ul. Brzozowa 50): 32 25 82 075 oraz 32 25 81 626; **ZAKŁAD CIEPŁOWNICZY** (ul. Brzozowa 50): tel. 32 25 87 949.

KLUBY OSIEDLOWE: godziny pracy - wg bieżących informacji w klubach i na stronach internetowych. „Centrum” ul. Grażyńskiego 9a, tel. 32 25 87 558; Giszowieckie Centrum Kultury ul. Mysłowska 28, tel. 32 20 93 602; „Józefinka” ul. Józefowska 100, tel. 32 25 85 919; „Juwenia” ul. Sandomierska 9, tel. 32 20 30 154; „Pod Gwiazdami” al. Roździeńskiego 88, tel. 32 20 35 056; „Trzynastka” ul. Raclawicka 13, tel. 32 25 53 536.

CAŁODOBOWE POGOTOWIE TECHNICZNE KSM - TELEFONY ALARMOWE: 32 25 81 626 oraz 32 25 82 075



SZANOWNI PAŃSTWO!

Nawstępie pragnę zapewnić, że w niniejszym felietonie nie zamierzam omawiać uszczegóławiających szczebli skodyfikowanej piramidy podstawowych potrzeb ludzkich (np. wg amerykańskiego psychologa A.H. Masłowa), tym bardziej, że zamieszczone w niej elementy są nieustannie modyfikowane i poszerzane. Jednakże na potrzeby niniejszych rozważań pragnę przytoczyć/przypomnieć – ujęte w niej fundamentalne fizjologiczne potrzeby ludzkie, a są nimi: oddychanie, pożywienie, sen i odpoczynek, utrzymanie odpowiedniej temperatury ciała (poprzez okrycie/ubranie) i schronienie (mieszkanie), a także inne potrzeby np. miłość, akceptacja, szacunek.

Z historii wiemy, że pierwotni ludzie chronili się w naturalnych grotach i jaskiniach, w różnego rodzaju szałasach skleconych najczęściej przez siebie, itp. Z upływem wieków – w miarę rozwoju społeczeństw, przemian ustrojowych i gospodarczych, zaczęły się pojawiać zaspokajające tego rodzaju potrzeby „domostwa” (indywidualne i zbiorowe) będące wytworami rąk ludzkich. Współcześnie pod pojęciem „domostwa” czyli „schronienia” rozumie się powszechnie – na całym świecie – miejsce zwane „mieszkaniem”.

„Mieszkanie” jako takie może być wytworem w budynku jedno- lub wielorodzinnym. Może być komunalne, własne, spółdzielcze, wynajęte od kogoś itp. Także za takowe uważa się hotele, domy opieki, schroniska i inne miejsca - dające ludziom szansę bezpiecznego przeżycia, przetrwania niesprzyjających warunków, jakich na tej Ziemi nie brakuje, prywatności i spokoju.

Korzenie ruchu spółdzielczego liczą z grubsza rzecz biorąc 300 lat (niektórzy specjaliści twierdzą, że nawet więcej). Wiemy, że sięgają one roku 1812, kiedy to Stanisław Staszic założył prekursorską na owe czasy spółdzielnię pod nazwą Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego. Powstanie pierwszych spółdzielni mieszkaniowych przypada (wg historyków) na schyłkowe lata dziewiętnastego wieku – i jest powiązane z epoką rozwoju kapitalistycznej gospodarki rynkowej, przemysłowej industrializacji, która wywołała niespotykane w poprzednich okresach dziejowych ruchy ludności w formie masowego przemieszczania się ze wsi do miast - w poszukiwaniu pracy zarobkowej w powstających

dynamicznie zakładach i przedsiębiorstwach. Ruchy te wyzwały naturalne zapotrzebowanie robotników na mieszkania dla siebie i swoich rodzin, przy braku niezbędnego na te cele kapitału własnego. Stąd medium na realizację tych potrzeb okazały się być samopomocowe zasady spółdzielcze. Temat ten już wielokrotnie był prezentowany na łamach „Wspólnych Spraw”.

Zatem tylko sygnałnie przypominam, że na terenach polskich rozwój spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, skrytykował się relatywnie później, niż w innych, bardziej rozwiniętych gospodarczo krajach Europy zachodniej, a jego początki odnotowane zostały przede wszystkim na terenie Wielkopolski,

rok 1978, kiedy to (według danych GUS) polska spółdzielczość mieszkaniowa przekazała swoim członkom aż 283.600 mieszkań. Temu dynamicznemu rozwojowi budownictwa spółdzielczego, w obliczu wielkiego zapotrzebowania społecznego na mieszkania sprzyjały wypracowane wówczas przez działaczy spółdzielczych z władzami państwowymi rozwiązania prawne i finansowe.

Ówczesne spółdzielnie mieszkaniowe wykorzystując dostępne instrumenty – wysiłkiem swoich kadr i z inicjatywy członków spółdzielni

Mgr Krystyna Piasecka
Prezes Zarządu KSM

– z nieruchomości spółdzielczych i przekształcanie w odrębną własność, powodując stopniowe uszczuplanie majątku spółdzielni, jak i zmianę przedmiotu jej statutowej działalności.

Proces ten postępuje, zmieniając strukturę własnościową zasobów spółdzielczych, w budynkach zrealizowanych kiedyś przez spółdzielnię dla swoich członków, co oznacza, że w większości nieruchomości mieszkaniowych dominują odrębni właściciele. Są nimi osoby poprzednio posiadające prawa

TENDENCJE W ZBYWANIU I KUPNIE SPÓŁDZIELCZYCH MIESZKAŃ

Śląska i innych regionów. Skodyfikowanie dla budownictwa mieszkaniowego prawa spółdzielczego nastąpiło w Polsce po odzyskaniu niepodległości po I wojnie światowej – w okresie międzywojennym (w początkach lat 20-tych, czyli przed kolejną - II wojną światową).

Wpowojennej Polsce poglądy na spółdzielczość mieszkaniową (i nie tylko mieszkaniową) były bardzo zróżnicowane i w różnych okresach, mniej lub bardziej sprzyjające tej formie gospodarowania, uznawanej za relik kapitalizmu. Zmiany podejścia władz państwowych do spółdzielczej formy budownictwa wystąpiły, gdy okazało się, że Państwo jest niewydolne, by zapewnić każdej rodzinie „dach nad głową” za pieniądze, którymi na ten cel dysponuje i że trzeba, wobec tego „sięgnąć do kieszeni” bezpośrednio zainteresowanych. Zmieniło to nastawienie do spółdzielczej formy budownictwa, ale z zapewnieniem państwowego nadzoru i ingerencji w jej rozwój. Dało to jednak asumpt do rozbudzenia inicjatywy społecznych by przyspieszyć zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych dla siebie i swoich rodzin, bez oglądania się na ówczesne Państwo.

Skokowy rozwój spółdzielczej formy budownictwa mieszkaniowego odnotowaliśmy w naszym kraju w latach – 1960 – 1990. Owocował on realizacją około 5 milionów lokali. Statystycznie rekordowym był

- dokonały trwałej zmiany krajobrazu polskich miast, czego dowody mamy też po dziś także w Katowicach. To wówczas spółdzielnie mieszkaniowe stworzyły materialne podstawy współczesnego rynku mieszkaniowego, zaspokajając ogromną część potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa (tych powojennych i narastających w wyniku szczytu demograficznego). Tworzyły równocześnie istniejącą po dziś dzień i dobrze funkcjonującą masową i szeroko dostępną infrastrukturę: ukształtowaną zielenią, pawilony usługowe i handlowe, szkoły i przedszkola, miejsca parkingowe (skromne, ale ilościowo zgodne z ówczesnymi, krajowymi przepisami prawnymi), kluby osiedlowe, place zabaw, itd.

Owo przeogromne dzieło – odbudowania po zniszczeniach wojennych i budowy nowych mieszkań - było i jest rezultatem trudu milionów spółdzielców, (z pokoleń już odeszłych lub odchodzących spośród nas.) Efekty ich mieszkaniowych dokonań trwają jednak i sprawdzają się jak kraj długi i szeroki. Dziś, jednakże, wskutek zmian ustrojowych i przemian społecznych, zgodnie z możliwościami wynikającymi z litery obecnie istniejącego prawa, lokale niegdyś spółdzielcze (lokatorskie, a później też własnościowe) - zmieniają swój przynależnościowy charakter. Stopniowo następuje (i to coraz szybciej) wydziałanie tych do niedawna spółdzielczych lokali

spółdzielcze – zmienione wskutek tzw. przekształcenia, ale (i to coraz powszechniej) są to też nabywcy własności lokali – wskutek dziedziczenia, darowizny, czy też ich zakupu na rynku wtórnym nieruchomości od poprzednich właścicieli.

Równocześnie po zmianie ustroju Państwa polskiego (po roku 1990), nowe uregulowania prawne sprzyjające gospodarstwu i społeczeństwu rozwojowi sektora prywatnego, w tym również w dziedzinie mieszkalnictwa, nie sprzyjały kontynuacji rozwojowych spółdzielczości, bowiem w znacznym stopniu ograniczyły atrakcyjność spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego (np. ograniczając możliwość ustanawiania praw lokatorskich i likwidując prawo ustanawiania nowych spółdzielczych, własnościowych praw do lokali) oraz możliwości inwestycyjne spółdzielni. Spółdzielnie mieszkaniowe na skutek wprowadzonych zmian zostały zmuszone do realizacji niekorzystnych ekonomicznie dla tego sektora działań, w tym do przymusowego, nieekwiwalentnego „wywłaszczenia” z majątku – na każdorazowe żądanie członka uprawnionego do spółdzielczego lokalu, do dopuszczania do nabywania praw lokatorskich przez tak zwane osoby bliskie, bez względu na to, czy wspólnie zamieszkiwały z byłym członkiem, i to często w sytuacji, gdy osoby te mają już inne mieszka-

(Dokończenie na str. 10-11)

Od lipca 2013 roku obowiązują w naszym kraju zasady selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Warto w tym miejscu zacytować fragmenty treści informacji zawartych na stronach internetowych Ministerstwa Klimatu i Środowiska:

„Przez selektywne zbieranie rozumie się zbieranie, w ramach którego dany strumień odpadów, w celu ułatwienia określonego sposobu przetwarzania, obejmuje jedynie rodzaje odpadów charakteryzujące się takimi samymi właściwościami i takim samym charakterem. **W przypadku selektywnie zebranych odpadów komunalnych obowiązuje zakaz ich mieszania ze zmieszkanymi odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości.**

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, selektywne zbieranie ustanawiają gminy, przez co należy rozumieć zorganizowanie przez gminę takiego selektywnego zbierania lub stworzenie niezbędnych do tego warunków. Art. 3 ust. 2 pkt 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach stwierdza, że selektywne zbieranie odpadów komunalnych obejmuje co najmniej następujące frakcje odpadów: papier, metały, tworzywa sztuczne, szkło, opakowania wielomateriałowe oraz odpady komunalne ulegające biodegradacji, w tym odpady opakowaniowe ulegające biodegradacji.

Selektywne zbieranie wyżej wymienionych frakcji jest m.in. powiązane z koniecznością osiągnięcia przez gminy wymaganych poziomów recyklingu i przygotowania do ponownego użycia papieru, metali, tworzyw sztucznych i szkła (art. 3b ust. 1 pkt 1 i ust. 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach) oraz

ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji (art. 3c).”

Regulaminy utrzymania czystości i porządku w gminie

W oparciu o regulacje ustawowe wszystkie gminy w Polsce, a więc i Katowice, uchwaliły własne akty prawa miejscowego jakim są regulaminy utrzymania czystości i porządku w gminie. Jak to zwykle bywa z formalnym ustanowieniem celów oraz regulacji i narzędzi służących ich osiągnięciu idzie to dość szybko, choć niekoniecznie łatwo. Wielkim utrudnieniem jest jak zawsze doprowadzenie do koniecznego świadomego podporządkowania się ustalonym zasadom, gdzie poziom realizacji celu jest wprost zależny od konsensusu społecznego. Osiągnięcie koniecznych zmian mentalnych jest zawsze poprzedzone trudnym i skomplikowanym procesem zmieniającym dotychczasowe przyzwyczajenia i nawyki na takie, które przybliżą do zamierzonego celu. W tym zakresie – najprościej mówiąc – celem jest dbałość o środowisko naturalne, zminima-

lizowanie ilości odpadów trafiających na wysypiska śmieci, odzyskiwanie surowców nadających się do recyklingu i ponownego wykorzystania etc.

Wydaje się, że tak oczywiste i konieczne cele mają powszechną akceptację, ale oprócz tego niezbędne jest powszechne, świadome działanie dla osiągnięcia tych celów, ale z tym – jak wszyscy na co dzień obserwujemy – nie jest dobrze. Konieczne działania dotyczą wszystkich bez wyjątku, na każdym etapie powstawania, zbierania i utylizacji bądź recyklingu odpadów komunalnych. Temu służą stale kampanie informacyjne i edukacyjne, działania

SELEKTYWNE GROMADZENIE ODPADÓW TO KONIECZNOŚĆ, OBOWIĄZEK I CEL

organizacyjne i logistyczne w obszarze selektywnego zbierania odpadów komunalnych oraz ich odbioru, utylizacji lub recyklingu. Podejmowanie licznych i różnorodnych działań pochłania ogromne zasoby sił i środków m.in. finansowych, ale ich skuteczność ciągle daleka jest od koniecznego i zakładanego poziomu selektywnej zbiórki odpadów, pomimo upływu tak wielu już lat od rozpoczęcia wdrażania obowiązujących zasad.

Wszystkie kolejne mozołnie realizowane działania mają znaczenie, z żadnego nie możemy zrezygnować w świetle ratowania środowiska, w którym żyjemy my, i które zostawimy kolejnym pokoleniom. To samo dotyczy również oszczędnego korzystania z nieodnawialnych zasobów surowcowych. W tych obszarach ludzkiej aktywności wszyscy mamy swój udział poczynając

od naszych indywidualnych gospodarstw domowych a idąc dalej dotyczy to społeczności budynkowych, osiedlowych, miejskich itd.

Selektywna zbiórka odpadów komunalnych to obowiązek

Nie sposób w jednym felietonie opisać wszystkich możliwych i podejmowanych przedsięwzięć lub problemów utrudniających szybką, sprawną i efektywną realizację działań dobrze służących podnoszeniu poziomu selektywnej zbiórki odpadów realizowanych przez nas wszystkich na każdym jej etapie, w zgodzie z obowiązującymi przepisami. Trzeba w tym miejscu przypomnieć jeszcze raz, że **selektywna zbiórka odpadów komunalnych to obowiązek, a nie indywidualny wybór**. Kontrole w tym zakresie sprawują odpowiednie służby ze Strażą Miejską na czele. Sankcje za naruszenia tego obowiązku nakładane są na indywidualnych właścicieli domów, a w przypadku budynków wielokładowych – na wszystkich właścicieli praw do lokali, korzystających z danego Punktu Gromadzenia Odpadów.

Właściciel bądź zarządca budynku wielokładowego w składanej deklaracji musi złożyć oświadczenie o prowadzeniu selektywnej zbiórki odpadów, choć podmiotowo nie ma narzędzi do wyegzekwowania tego obowiązku od indywidualnych właścicieli praw do lokali. Poczucie świadomości celu przez każdego z osobna użytkownika lokalu

oraz presja społeczna, mogą dobrze się przysłużyć uchronieniu danej grupy od ponoszenia opłat w podwojonej wysokości, wskutek ujawnienia braku selektywnej zbiórki odpadów. To bardzo dotkliwa sankcja nakładana zbiorowo na użytkowników lokali, tym bardziej że zdecydowana większość użytkowników lokali realizuje obowiązki w tym zakresie prawidłowo.

Przedmiotem kontroli prowadzonych przez Straż Miejską jest sprawdzanie czy frakcje odpadów są gromadzone w odpowiednich pojemnikach, a w szczególności

(Dokończenie na str. 20)

Lp.	Osiedle	liczba pojemników półpodziemnych					liczba zyspów				
		posadowione		planowane			funkcjonujących	zlikwidowanych	zlikwidowanych	planowanych do likwidacji	czy planuje się likwidację zyspów
		liczba kompletów	liczba sztuk	liczba kompletów	liczba sztuk	wniosek					
1	Centrum I	0	0	0	0	x	16	0	0	0	nie
2	Superjednostka	0	0	0	0	x	3	0	0	0	nie
3	HPR	0	0	0	0	x	1	0	0	0	nie
4	Śródmieście	1	4	0	0	x	4	9	1	0	tak
5	Gwiazdy	0	0	2	8	nie	6	0	0	0	nie
6	Giszowiec	6	24	8	31	tak	0	89	0	0	x
7	Murcki	0	0	0	0	x	0	0	0	0	x
8	Wierzbowa	0	0	0	0	x	0	0	0	0	x
9	im. J. Kukuczki	1	5	2	10	nie	0	30	0	0	x
10	im. F. Ściągły	0	0	0	0	x	0	7	0	0	x
11	Graniczna	0	0	0	0	x	3	3	0	0	nie
12	Szopienice	0	0	3	12	tak	18	0	0	6	tak
13	Janów	0	0	0	0	x	0	0	0	0	x
14	im. P. Ściegiennego	3	12	3	12	tak	12	0	0	12	tak
15	Zawodzie	0	0	0	0	x	1	27	0	0	nie
16	Ligota	0	0	1	4	nie	0	0	0	0	x
17	im. A. Zgrzebińska	0	0	2	6	tak	5	5	5	5	nie
Razem		11	45	21	83		69	170	6	23	

INFORMACJA O KSZTAŁTOWANIU SIĘ:

- wysokości stawek opłat za lokale mieszkalne w osiedlach KSM jako jednostkach wyodrębnionych organizacyjnie, a wchodzących w skład Spółdzielni,
- średnich opłat za lokale mieszkalne, wg stanu na dzień 31.12.2025 r.

Posiadanie prawa do lokalu mieszkalnego zobowiązuje do uiszczania opłat miesięcznych związanych z jego użytkowaniem. Podstawą regulującą zagadnienie obowiązku pokrywania przez mieszkańców kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem użytkowanych przez nich lokali mieszkalnych poprzez wnoszenie miesięcznych opłat za te lokale są: Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, Ustawa Prawo spółdzielcze, Statut Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz wewnętrzne uchwały i regulaminy naszej Spółdzielni. Tą fundamentalną informacją rozpoczynam artykuł wyjaśniający (po raz kolejny) zasady regulowania płatności i wykorzystywania środków pieniężnych zgromadzonych w ten sposób przez Spółdzielnię. Przytaczane dane liczbowe zostały wyliczone w Dziale Ekonomicznym KSM.

Opłaty miesięczne za użytkowanie lokali mieszkalnych bywają przedmiotem porównań mieszkańców między osiedlami, w danym osiedlu, a nawet w jednym budynku. Niezależnie od tytułu prawnego do lokalu mieszkalnego (spółdzielcze, własnościowe prawo do lokalu, odrębna własność) zamieszkiwanie w nim wiąże się z obowiązkiem uiszczania opłaty miesięcznej. Opłata ta stanowi jeden z podstawowych obowiązków ekonomiczno-społecznych w zakresie gospodarowania zasobami mieszkaniowymi.

Wysokość opłat za poszczególne lokale mieszkalne w za-

sadniczej części uzależniona jest od kosztów związanych bezpośrednio z daną nieruchomością, jej wyposażeniem i otoczeniem, jak i lokalizacją w konkretnym osiedlu czy dzielnicy miasta. Posiadanie oraz korzystanie z lokalu mieszkalnego generują określone koszty związane z jego bieżącym utrzymaniem i eksploatacją, jak też z kosztami dostarczania określonych usług komunalnych, czyli mediów czy składowania i usuwania odpadów. Podkreślenia wymaga fakt, że **opłaty za lokale mieszkalne spółdzielców kalku-**

gruntu (lub) opłat przekształceniowych wieczystego użytkowania na własność, opłat za gospodarowanie odpadami, itp.).

Przedstawiona w dalszej części artykułu średnia opłata miesięczna za lokale mieszkalne w KSM – według stanu na dzień 31.12.2025 roku – określona została na podstawie średniej statystycznej z jednostkowych stawek

bycie oraz utrzymanie i obsługę niezbędnej dla ich dostarczenia infrastruktury.

Wysokość zaliczek na konkretne media ustalona jest zgodnie z obowiązującymi w KSM: Regulaminem rozliczeń kosztów wody i odprowadzania ścieków oraz Regulaminem rozliczania kosztów ciepła dla poszczególnych lokali. W zależności od wielkości

Co zależy i co nie zależy od Spółdzielni?

INDYWIDUALNE OPŁATY ZA MIESZKANIE

lowane są w oparciu o ponoszone realnie koszty i nie zawierają elementu zysku (marży), bowiem działalność spółdzielni mieszkaniowej (dla członków) działa na zasadzie „non profit”, czyli nie jest prowadzona z opcją zysku, w odróżnieniu od spółek i innych przedsiębiorstw.

Na wysokość opłat, a więc kosztów, które mają je pokryć, wpływ ma wiele czynników, zarówno zależnych jak i niezależnych od Spółdzielni, jako zarządcy nieruchomości. Spółdzielnia nie ma wpływu na ceny usług i towarów (o wysokości których decydują różnego rodzaju podmioty gospodarcze i jednostki administracyjne w niezależny od Spółdzielni sposób), wysokość stawek i opłat dotyczących wszelkich obciążeń tzw. opłat publiczno-prawnych (m.in. podatku od nieruchomości, opłat za użytkowanie wieczyste

opłat w poszczególnych osiedlach i przy założeniu, że statystyczny lokal to mieszkanie w KSM o powierzchni użytkowej 50 m², zamieszkiwany przez trzy osoby. Średnia opłata miesięczna zawiera – oprócz opłat wnoszonych na pokrycie kosztów eksploatacji bieżącej wraz z odpisem na remonty – uśrednioną wysokość (zależnych od indywidualnego zużycia) miesięcznych zaliczek pobieranych na poszczególne świadczenia, tj. za dostawę dostarczanego centralnie ciepła dla ogrzania lokali i podgrzania wody, zimnej wody i odprowadzenia ścieków.

Podkreślić trzeba, że zaliczki na ciepło i zimną wodę oraz odprowadzanie ścieków podlegają okresowym rozliczeniom z wszystkimi użytkownikami lokali do faktycznej wysokości kosztu poniesionego na ich na-

zużycia tych mediów w danym lokalu w poprzednim okresie rozliczeniowym – w opłacie za ciepło uwzględniona jest część wspólna i część zmienna.

W naszej Spółdzielni opłaty za centralne ogrzewanie i centralnie ciepłą wodę są zróżnicowane między poszczególnymi osiedlami, ze względu na różne źródła ich pochodzenia (różni dostawcy).

Zróżnicowanie funkcjonowania osiedli wynika m.in. z różnej wielkości zasobów, wysokości i intensywności zabudowy, położenia osiedla w mieście, jak też kwestii np. skomunikowania wewnętrznego i zewnętrznego z otoczeniem, zróżnicowania wartości gruntów, a więc i opłat za wieczyste użytkowanie terenu (lub) opłaty przekształceniowej, dzierżawy, rodzaju zabudowy osiedla (skupiona lub rozproszona), technologii wykonania, wyposażenia (dźwigi, hydranty itp.), wieku budynków, wielkości i rodzaju zagospodarowania terenów (w tym parkingów, dróg, chodników, terenów zielonych), podziału obowiązków między Spółdzielnią, a członkami w zakresie utrzymania porządku (czyli funkcjonowanie systemu zleconych prac porządkowych wykonywanych przez gospodarzy budynków, bądź wykonywanie części lub całości tych czynności przez samych mieszkańców, albo

Tabela nr 1

Lp.	Wyszczególnienie	kwota w zł	% udział
1	2	3	4
1.	Eksploatacja i utrzymanie nieruchomości	326,89	27,20%
2.	Fundusz remontowy A i B	239,61	19,93%
3.	Media, w tym:	635,47	52,87%
a)	zimna woda i odprowadzenie ścieków	160,02	
b)	centralne ogrzewanie (c.o.)	257,94	
c)	centralnie ciepła woda (c.c.w.)	111,91	
d)	opłata za gospodarowanie odpadami	105,60	
4.	średnio w KSM	1 201,97	100,00%

(Ciąg dalszy na str. 6)

INDYWIDUALNE OPŁATY ZA MIESZKANIE

(Ciąg dalszy ze str. 5)

doraźnie lub stale przez innych usługodawców), itp.

Na miesięczną opłatę za lokale mieszkalne składają się następujące pozycje kalkulacyjne:

1. Eksploatacja i utrzymanie nieruchomości, w tym:

- **energia elektryczna poza mieszkaniem** – stawki jednostkowe kształtowały się od 0,05 zł/m² do 1,15 zł/m²,

- **pozostałe koszty eksploatacji** – stawki jednostkowe kształtowały się od 1,56 zł/m² do 3,11 zł/m²,

- **koszty obsługi osiedla** – stawki jednostkowe kształtowały się od 1,00 zł/m² do 2,77 zł/m²,

- **usługi gospodarzy** – stawki jednostkowe kształtowały się od 0,37 zł/m² do 1,36 zł/m²,

- **konserwacja domofonów** – stawki jednostkowe kształtowały się od 1,70 zł/mieszkanie do 4,25 zł/mieszkanie,

- **dźwigi - konserwacja** – stawki jednostkowe kształtowały się od 0,15 zł/m² do 0,40 zł/m²,

- **opłata za koszty rozliczeń wodomierzy** – 1,00 zł/mieszkanie,

- **opłata za legalizację wodomierzy** – 2,50 zł/sztukę,

- **koszty działalności społeczno-kulturalnej i oświatowej** –

stawki jednostkowe kształtowały się od 0,03 zł/m² do 0,17 zł/m²,

- **koszty zarządu ogólnego** wynosiły 0,43 zł/m² – stawka jednolita dla całości zasobów mieszkaniowych,

- **dozór mienia** – stawki jednostkowe kształtowały się od 61,45 zł/mieszkanie do 151,87 zł/mieszkanie.

2. Remonty, w tym:

- **odpis na fundusz remontowy część „B”** – stawki jednostkowe

kształtowały się od 1,60 zł/m² do 2,65 zł/m²,

- **odpis na fundusz remontowy część „A”** – stawka jednostkowa wynosiła 2,12 zł/m², a od 1 września 2025 r. – 2,20 zł/m² dla całości zasobów,

- **odpis na działania energooszczędne** – 0,34 zł/m² (stawka jednolita dla całości zasobów),

- **dźwigi - fundusz remontowy** – stawki jednostkowe kształtowały się od 0,14 zł/m² do 0,30 zł/m².

3. Media (zaliczkowe do rozliczenia) i pozostałe opłaty, w tym:

- **centralne ogrzewanie** (lokali i części wspólnych nieruchomości) – indywidualnie (określone zaliczkowo, do rozliczenia w relacji do indywidualnego zużycia w lokalu w okresie rozliczeniowym),

- **podgrzanie wody** – indywidualnie (określone zaliczkowo, do rozliczenia w relacji do indywidualnego zużycia w lokalu w okresie rozliczeniowym),

- **zimna woda** – indywidualnie (określone zaliczkowo, do rozliczenia w relacji do indywidualnego zużycia w lokalu w okresie rozliczeniowym),

- **wyodrębnione usługi dodatkowe:**

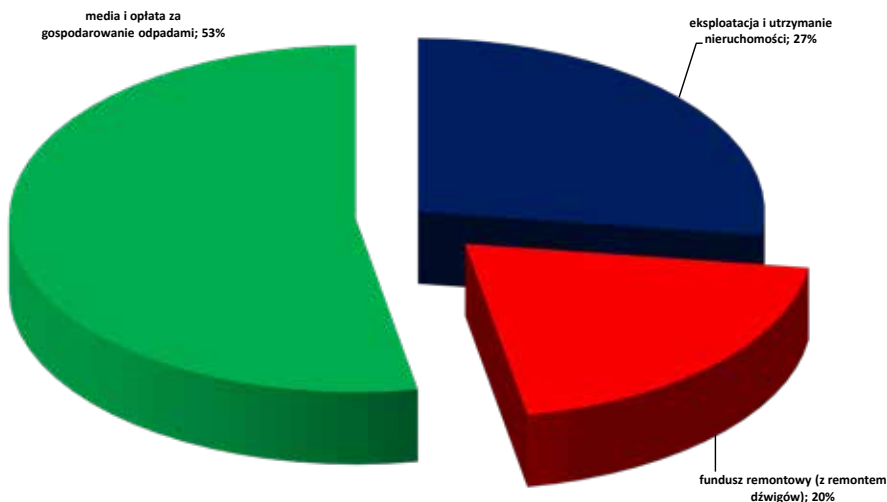
- gniazdo RTV – 7,50 zł/mieszkanie (stawka jednolita – dotyczy pakietu podstawowego),

- opłata na rzecz Urzędu Miasta za gospodarowanie odpadami przy deklaracji o ich segregowaniu: 35,20 zł/osobę – (zgodnie z Uchwałą nr V/72/2024 Rady Miasta Katowice).

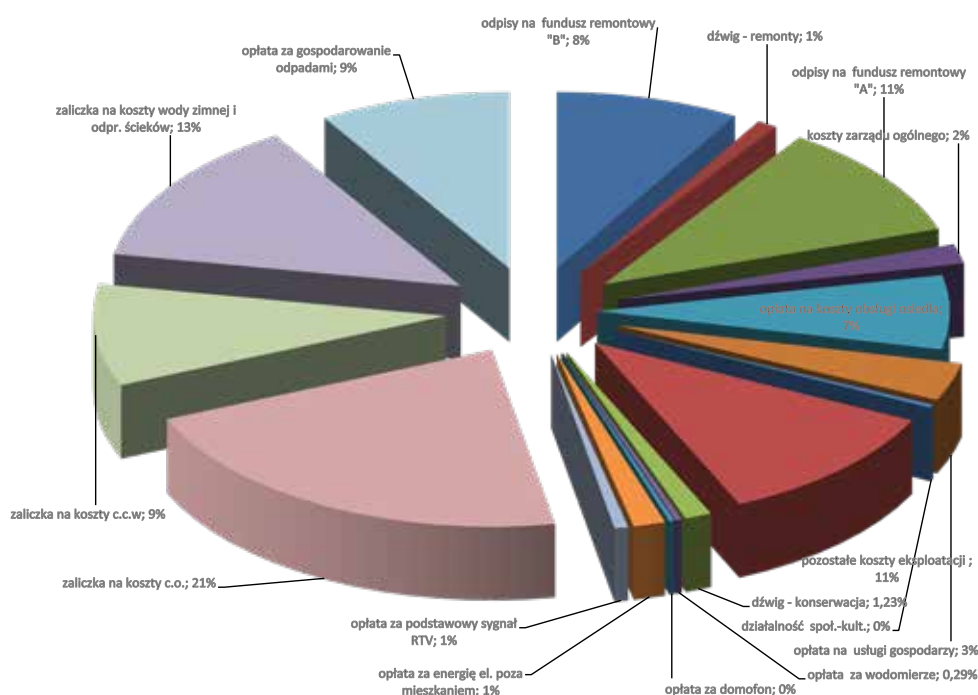
Informuję, że w roku 2025 podwyżka cen ciepła była dokonana w ramach zatwierdzonych taryf ciepła przez Tauron Ciepło sp. z o. o. siedmiokrotnie, natomiast przez Dalkia Polska Energia S.A. trzykrotnie. Spółdzielnia kupując ciepło u zewnętrznych dostawców, nie ma wpływu na ustalną przez nich cenę oraz stawki opłat za wytworzenie ciepła, a także za opłaty przesyłowe, które zatwierdzane są w formie taryf opłat przez Urząd Regulacji Energetyki.

Wykres nr 1

PROCENTOWY UDZIAŁ SKŁADNIKÓW W ŚREDNIEJ OPŁACIE MIESIĘCZNEJ W KSM W 2025 R.



STRUKTURA PROCENTOWA ŚREDNIEJ OPŁATY MIESIĘCZNEJ ZA LOKAL MIESZKALNY W KSM W GRUDNIU 2025 R.



INDYWIDUALNE OPŁATY ZA MIESZKANIE

Zgodnie z decyzją nr GL.RZT.70.102.2023 Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”, od dnia 25 listopada 2023 r. przez trzy lata na terenie miasta Katowice obowiązują następujące stawki opłat za dostarczoną wodę oraz odprowadzenie ścieków:

– od dnia 25.11.2023 r. do 24.11.2024 r. – woda 7,31 zł/m³ brutto, ścieki 9,74 zł/m³ brutto; – od dnia 25.11.2024 r. do 24.11.2025 r. – woda 7,43 zł/m³ brutto, ścieki 10,05 zł/m³ brutto; – od dnia 25.11.2025 r. – 24.11.2026 r. – woda 7,53 zł/m³ brutto, ścieki 10,25 zł/m³ brutto.

Łącznie cena za 1 m³ dostarczonej wody i odprowadzenie ścieków od 25.11.2025 r. wynosi 17,78 zł brutto.

Istotnymi elementami w opłacie eksploatacyjnej i utrzymania nieruchomości są też pozycje:

• **pozostałe koszty eksploatacji** – w pozycji tej skumulowane są różnorodne koszty niezaliczone do wcześniej opisanych pozycji, a występujące jednorazowo bądź okresowo (np. sezonowo) i w zróżnicowanych wysokościach, itp.

• **koszty ponoszone w trakcie roku** m.in. z tytułu:

– opłat publiczno-prawnych, w tym: podatku od nieruchomości, opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów (lub) opłaty przekształceniowej wieczystego użytkowania na własność (których wysokość określa gmina, a które mają związek z lokalizacją nieruchomości w mieście),

– wydatków na utrzymanie terenów poszczególnych osiedli, np. na utrzymanie czystości, pielęgnację i konserwację zieleni, odbudowę zieleni, utrzymanie placów zabaw i boisk sportowych, ich wyposażenie, konserwację i naprawy, utrzymanie dróg komunikacyjnych i parkingów w osiedlach,

– niezbędnych akcji np. dezynfekcji, dezynsekcji i deratyzacji, działań wynikających z warunków pogodowych, jak np. usuwania skutków zimy (odsnieżania dróg, chodników itp.),

– innych, występujących jednorazowo lub niesystematycznie działań niewyspecyfikowanych szczegółowo z uwagi na ich nie-

stały bądź jednorazowy charakter występowania (odrębne rejestrowanie generowałyby dodatkowe i niepotrzebne koszty ewidencyjno-rozliczeniowe), jak np. zabezpieczenia związane z ochroną danych, zadania dotyczące obrony cywilnej i inne.

• **koszty obsługi osiedla** – w pozycji tej skumulowane są koszty funkcjonowania i obsługi Administracji Osiedla, m.in. koszty BHP, koszty bankowe, koszty transportu, opłaty telekomunikacyjne, koszty materiałów biurowych, itp., ponadto koszty osobowe pracowników na stanowiskach nierobotniczych oraz działających na terenie osiedla organów samorządowych (Rada Osiedla), a także inne wydatki związane z obsługą administracyjną osiedla; na jej wysokość wpływ ma wielkość osiedla obsługiwanego przez daną administrację i rozproszenie nieruchomości, a w związku z tym sposób zarządzania i administrowania nieruchomościami.

• **energia elektryczna poza mieszkaniem** – wysokość stawki opłat w poszczególnych osiedlach wynika z rachunków płaconych dostawcy energii elektrycznej. Na jej wysokość wpływ ma koszt prądu zużytego w częściach wspólnych m.in. na oświetlenie klatek schodowych, wejść do budynków, piwnic, itp., a także wysokość budynków i ich wewnętrzny układ komunikacyjny. W osiedlach,

w których przeważają budynki wysokie (wyposażone w dźwigi, wentylację mechaniczną, itp.), koszty te są z przyczyn oczywistych wyższe niż w budynkach niskich.

• **odpis na fundusz remontowy dotyczący części „B”** – na wysokość odpisów wpływ mają potrzeby remontowe i konserwacyjne danego osiedla określone w trakcie bieżących przeglądów technicznych oraz wynikające z wieku i charakteru budynków, zakresu wykonanych oraz planowanych przyszłych remontów, a także wielkość przypadających na określony czas spłat ratalnych pożyczek i kosztów obsługi (w tym zaciągniętych w ramach wewnętrznego funduszu interwencyjnego na wcześniej zrealizowane prace remontowe, nieoprederzone odpowiednią regulacją stawek opłat miesięcznych).

Średnia statystyczna miesięczna opłata za użytkowanie lokalu mieszkalnego wraz z mediami w skali Spółdzielni (wg założeń: powierzchnia lokalu 50 m², z centralną ciepłą wodą, ilością 3 zamieszkałych osób) wyniosła w grudniu 2025 roku 1.201,97 zł.

Średnią opłatę miesięczną i jej strukturę za lokal mieszkalny w KSM w zł w grudniu 2025 roku dokumentuje tabela nr 1 na str. 5.

W przedstawionym zestawieniu przyjęto uśrednione zużycie zimnej wody i odprowadzenia

ścieków jednolicie dla wszystkich Osiedli, natomiast centralne ogrzewanie i centralną ciepłą wodę – uśrednione zużycie dla lokali mieszkalnych w danym Osiedlu.

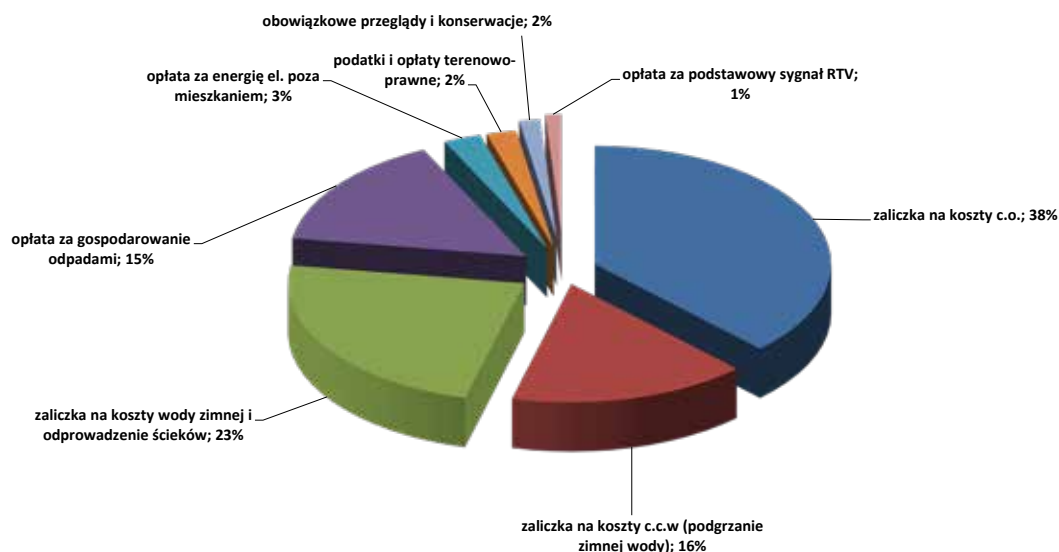
Procentową strukturę udziału poszczególnych elementów składowych w miesięcznych opłatach za statystyczny lokal mieszkalny graficznie prezentują wykresy nr 1 i 2 na str. 6.

Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, jak większość zarządców, pełni w rzeczywistości rolę „pośrednika” w rozliczeniach między ich wytwórcami i dostawcami – m.in. z: Katowickimi Wodociągami S.A., Tauron Polska Energia, Tauron Dystrybucja S.A., Tauron Ciepło Spółka z o.o., Dalkia Polska Energia, Miejskim Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej, Urzędem Miasta, PGNiG S.A., ZUS-em, Urzędem Skarbowym, a odbiorcami finalnymi, którymi realnie są mieszkańcy. Spółdzielnia jako strona formalnie nabywająca media, wypełniając przypisaną jej ustawowo rolę „zbiorowego płatnika”, prowadzi (bez wynagrodzenia ze strony dostawców) inkaso opłat na pokrycie kosztów nominalnie obciążających Spółdzielnię za media i usługi, które zużywane są faktycznie przez indywidualnych odbiorców – mieszkańców. Tymczasem Spółdzielnia bezpośrednim konsumentem

(Dokończenie na str. 8-9)

Wykres nr 3

STRUKTURA PROCENTOWA OPŁAT W CZĘŚCI DOTYCZĄCEJ POKRYCIA KOSZTÓW NIEZALEŻNYCH OD SPÓŁDZIELNI



INDYWIDUALNE OPŁATY ZA MIESZKANIE

(Dokończenie ze str. 7)

mediów jest tylko w nieznacnej skali, a mianowicie w zakresie związanym z funkcjonowaniem własnych biur i warsztatów, itp.

Nadmienić należy, że zbiorcze zobowiązania finansowe muszą być regulowane przez KSM pod rygorem ustawowych odsetek za zwłokę płatności i są niezależne od tego czy faktyczni konsumenci – mieszkańcy – też opłacają te „usługi” na bieżąco, okresowo, terminowo, czy też przypadające na nich zobowiązania regulują z opóźnieniem, powodując dla Spółdzielni dodatkowy nakład pracy i koszty (np. windykacji i dodatkowych roszczeń).

W ewidencjonowanych przez Spółdzielnię, a stanowiących podstawę ustalania wysokości opłat za lokale, kosztów gospodarki zasobami wyróżnić trzeba dwie główne grupy kosztów: – **koszty niezależne od Spółdzielni** i **koszty zależne**, na które zarządca (czyli w tym przypadku Spółdzielnia) ma wpływ, np. może spowolnić prace remontowe czy zakupy rozłożyć w czasie.

Z opłaty miesięcznej w naszej Spółdzielni na pokrycie poszczególnych tak określonych części grup kosztów w analizowanym okresie przypadało na:

- **koszty całkowicie niezależne od Spółdzielni – 56,94%,**
- **koszty częściowo zależne od Spółdzielni – 43,06%.**

Omawiając wielkość opłaty miesięcznej za użytkowanie lokalu mieszkalnego trzeba także zgłębić kwestie tego, czym dokładnie są opłaty zależne i niezależne od zarządcy, czyli Spółdzielni, ponieważ ma to ogromny wpływ na to, jak wysoko będzie ostatecznie kwota do odprowadzania. W związku z powyższym, analizując wysokość opłaty miesięcznej wynoszącej w KSM w roku 2025 – średnio w statystycznym lokalu – 1.201,97 zł, wskazać należy, iż z tej opłaty:

- **kwota 684,38zł, tj. 56,94%** opłaty miesięcznej przekazana była na rachunki zewnętrznych usługodawców i organizacji publiczno - prawnych świadczących swoje usługi na rzecz zaspokojenia potrzeb bytowych mieszkańców KSM,
- **suma 517,59 zł, tj. 43,06%** pozostawała w dyspozycji Spół-

dzielni na pokrycie wszystkich innych, różnorodnych, związanych z utrzymaniem nieruchomości spółdzielczych kosztów – zaliczonych wspólnie do jednej grupy (zależnych od Spółdzielni), a więc zarówno kosztów dotyczących bieżącej eksploatacji budynków i osiedlowych terenów przynależnych do Spółdzielni, utrzymania i konserwacji budynków i obiektów, ich otoczenia, zapewnienia odpowiedniego stanu sanitarno-porządkowego, itp. oraz kosztów realizowanych remontów budynków i infrastruktury technicznej.

W ramach opłat miesięcznych kwoty wnoszone na pokrycie **kosztów niezależnych od Spółdzielni** wynikają ze świadczeń, na które Spółdzielnia nie ma żadnego wpływu i są wpłatami dotyczącymi przede wszystkim:

- **wpłat zaliczkowych** – do okresowego rozliczenia – za dostawę ciepła do budynków i lokali (na potrzeby centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody), które stanowią 54,04% ogólnej sumy kosztów niezależnych,
- **wpłat zaliczkowych** – do okresowego rozliczenia za dostarczaną zimną wodę i odprowadzenie ścieków – 23,38%,

• **opłat za gospodarowanie odpadami** przekazywanych do Urzędu Miasta Katowice – 15,43%,

• **podatki i opłaty publiczno-prawne** w tym dotyczące ustawowego przekształcenia wieczystego użytkowania gruntów pod zabudowę mieszkaniową na własność lub wieczyste użytkowanie gruntów osiedlowych – w zakresie niepodlegającym ustawowemu przekształceniu na własność gruntów – 2,05%,

• **pozostałe koszty** – tj. za energię elektryczną zużytyą poza mieszkaniem, obowiązkowe przeglądy techniczne i budowlane, opłata za podstawowy sygnał RTV, itp. stanowiące – 5,10%.

Na większość powstałych w procesie zarządzania zasobami mieszkaniowymi kosztów wpływ mają mieszkańcy poprzez bezpośrednie ilościowe zużycie określonych mediów lub usług. W odniesieniu do tego rodzaju kosztów (niezależnych od Spółdzielni) **nie istnieją możliwości negocjowania cen za generujące te koszty usługi** ani przez mieszkańców (jako ich bezpośrednich konsumentów), ani przez Spółdzielnię (jako Zarządcę). Brak też możliwości oddziaływania na częstotliwość i terminy wprowadzania zmian w tym zakresie, gdyż w świetle obowiązującego

prawa ceny te regulują dostawcy, przy aprobacie instytucji kontrolnych Państwa (jak Urząd Regulacji Energetyki) lub Miasta (Gminy), których zadaniem jest równoważenie słusznych interesów wytwórców, sprzedawców i nabywców.

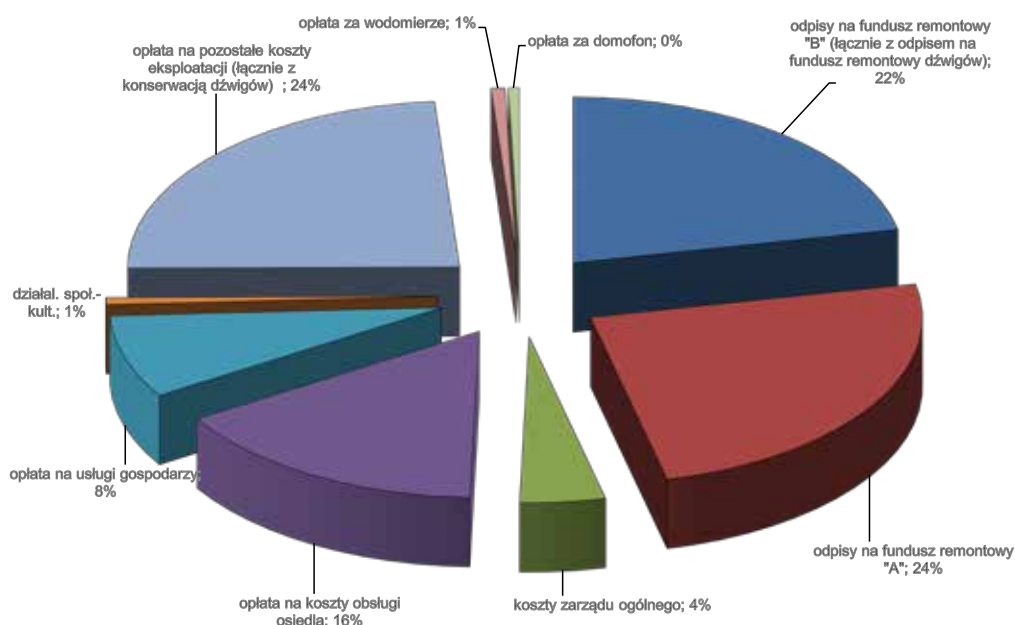
Do grupy kosztów niezależnych od Spółdzielni, a mających również wpływ na wysokość opłat, zaliczane są ponadto wszelkie wydatki związane z wykonywaniem obowiązków płynących wprost z nakazów zawartych w obowiązujących aktach prawnych (ustawach i rozporządzeniach). Są to opłaty, za czynności i działania, do wykonywania których przepisy obligują wszystkich zarządców i właścicieli budynków, w interesie mieszkańców, w tym bezpiecznego korzystania z nieruchomości. Należą do nich m.in. zobowiązania do okresowych przeglądów budynków, instalacji, zabezpieczenia przeciwpożarowego, itp., a stanowi je Prawo budowlane lub inne decyzje, nakazy lub polecenia wydawane jednostkowo przez uprawnione organy.

Strukturę przeznaczenia opłat w części niezależnej od Spółdzielni prezentuje wykres nr 3 na str. 7.

W ramach opłat miesięcznych kwoty wnoszone na pokrycie **kosztów zależnych**

Wykres nr 4

STRUKTURA PROCENTOWA OPŁAT W CZĘŚCI DOTYCZĄCEJ POKRYCIA KOSZTÓW ZALEŻNYCH OD SPÓŁDZIELNI



INDYWIDUALNE OPŁATY ZA MIESZKANIE

od Spółdzielni, są wpłatami dotyczącymi przede wszystkim:

• **odpisu na remonty, które stanowią 46,30% ogólnej sumy wpłat** na pokrycie kosztów zależnych od Spółdzielni, tworząc odrębny fundusz.

Służy on pokrywaniu nakładów ponoszonych na utrzymanie majątku spółdzielców i współwłaścicieli nieruchomości, a więc nie tylko niepogorszonego stanu technicznego eksploatowanych zasobów mieszkaniowych, ale także poprawę tego stanu, np. na modernizację zarządzanych nieruchomości i ich wyposażenia, zatem fundusz remontowy zasługuje na szczególną uwagę. Dla mieszkańców oznacza to, iż większość wpłat na pokrycie tzw. kosztów zależnych przeznaczona jest przede wszystkim na zapobieganie dekapitalizacji środków trwałych, na niedopuszczenie do zmniejszenia wartości użytkowej i rynkowej ich materialnego majątku, którymi są lokale i budynki. W ich następstwie – racjonalizowanie kosztów występujących w sferze eksploatacyjnej, np. poprzez docieplenie budynków, wymianę stolarki okiennej, itp.

W ramach odpisu na fundusz remontowy wyszczególniamy: odpis na fundusz remontowy część „A” dotyczący remontów modernizacyjnych i kapitałnych

(tę część opłaty wnosi się w formie odpisu z przeznaczeniem na prace remontowe realizowane centralnie o charakterze modernizacyjnym i odtworzeniowym remontów kapitałnych); oraz odpis na fundusz remontowy część „B” dotyczący nakładów na bieżące remonty i naprawy (odpis ten jest określany i wykorzystywany – przy nadzorze Rady Nadzorczej – w ramach autonomicznych decyzji Osiedli).

• **wydatków na grupy innych kosztów – stanowiące łącznie 53,70%** – ewidencjonowanych na szeregu różnych księgowych kont rodzajowych takich jak: pozostałe koszty eksploatacji łącznie z kosztami konserwacji dźwigów, koszty obsługi osiedla, opłata na pokrycie części kosztów zarządu ogólnego, usługi gospodarzy, opłata za domofon (opcjonalnie za ochronę budynku czy osiedlowy monitoring), opłata za legalizację wodomierzy (zależna od liczby wodomierzy w lokalu mieszkalnym), opłata za koszty rozliczeń wskazań wodomierzy i na koszty działalności społeczno-kulturalnej i oświatowej.

Strukturę przeznaczenia opłat w części zależnej od Spółdzielni prezentuje wykres nr 4 na str. 8.

Zestawienie wysokości uśrednionych opłat miesięcznych przypadających na statystyczny lokal mieszkalny w Katowickiej

Spółdzielni Mieszkaniowej (50 m², 3 osoby) w poszczególnych osiedlach przedstawia (poglądowo) tabela nr 2 w 5 wariantach, jak poniżej.

Poniższa tabela uwzględnia w poszczególnych kolumnach następujące składniki opłat miesięcznych:

– kolumna nr 3 – eksploatacja podstawowa, w skład której wchodzi: energia elektryczna zużywana poza mieszkaniem, pozostałe koszty, koszty obsługi osiedla, koszty zarządu ogólnego, konserwacja domofonu, opłata za legalizację wodomierza, usługi gospodarzy, działalność społeczno-kulturalną i oświatową,

– kolumna nr 4 – eksploatacja z opłatami pozostałymi i opłatą na dźwigi poza eksploatacją podstawową uwzględnia również opłatę na dozór mienia, opłatę na podstawowy sygnał RTV, opłatę na konserwację i remonty dźwigów,

– kolumna nr 5 – eksploatacja z remontami, w skład której dodatkowo zaliczono opłatę na fundusz remontowy część „A” oraz część „B”,

– kolumna nr 6 – eksploatacja z remontami i z mediami bez c.c.w., w skład której zaliczono opłatę na media, w tym: centralne ogrzewanie (c.o.), zimna woda i odprowadzenie ścieków, opłata za gospodarowanie odpadami

komunalnymi wraz z wywozem nieczystości stałych poza Urzędem Miasta,

– kolumna nr 7, która zawiera wszystkie powyższe składniki, wraz z opłatą na centralnie ciepłą wodę c.c.w.

Kończąc artykuł jeszcze raz zwracam uwagę, że w przygotowanych przez Dział Ekonomiczny KSM wyliczeniach zobrazowano zróżnicowanie wysokości opłat miesięcznych za lokale mieszkalne w poszczególnych osiedlach. A porównując opłaty miesięczne należy pamiętać o wszystkich elementach różniących ich wysokość, a mianowicie m.in. wielkość osiedla, jego położenie, wiek budynków, technologię wykonania, rodzaj zabudowy, wielkość i intensywność zagospodarowania terenów zielonych, podział obowiązków między Spółdzielnią a mieszkańcami w zakresie utrzymania porządku oraz zróżnicowanie ilościowe zużycia określonych mediów lub usług.

Elementów różniących wysokość opłaty miesięcznej jest wiele, również w mieszkaniach o jednakowej powierzchni użytkowej, nawet w ramach tego samego budynku, dlatego materiał ten ma jedynie charakter poglądowy.

Tabela nr 2

Lp.	Osiedle	Średnie opłaty miesięczne w lokalach mieszkalnych (wg stawek opłat za XII.2025 r.)				
		eksploatacja podstawowa bez mediów	eksploatacja bez mediów z opłatami pozostałymi i opłatą na konserwację i remonty dźwigów	eksploatacja bez mediów z opłatą na konserwację i remonty dźwigów oraz na fundusz remontowy (część "A" i "B")	ogółem opłata z mediami (bez uwzględnienia opłaty na c.c.w.)	ogółem opłata z mediami (c.o., c.c.w., zimna woda i odpr. ścieków, opłata za gosp. odpadami kom.)
1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.
1	Centrum I	299,37	368,32	625,32	1 148,44	1 269,61
2	Superjednostka	241,50	329,00	616,50	1 121,12	1 121,12
3	HPR	320,00	479,37	762,37	1 298,49	1 298,49
4	Śródmieście	231,05	238,55	491,55	1 029,17	1 029,17
5	Gwiazdy	267,25	350,65	614,15	1 120,77	1 120,77
6	Giszowiec	228,65	236,15	485,65	1 025,77	1 138,81
7	Murcki	326,70	334,20	558,70	1 065,32	1 130,18
8	Wierzbowa	261,40	268,90	501,40	1 022,52	1 146,54
9	im. J. Kukuczki	230,79	238,29	477,79	983,41	1 085,41
10	im. Ks. F. Ścigały	230,75	238,25	483,75	1 002,37	1 091,50
11	Graniczna	347,00	354,50	591,50	1 098,62	1 216,88
12	Szopienice	293,76	301,26	536,26	1 073,88	1 201,47
13	Janów	369,50	377,00	608,00	1 165,12	1 258,42
14	im. ks. P. Ściegiennego	222,00	229,50	477,00	985,62	985,62
15	Zawodzie	256,80	264,30	545,30	1 056,42	1 184,40
16	im A. Zgrzebnioka	336,70	344,20	627,20	1 180,32	1 329,96
17	Ligota	344,10	354,00	591,00	1 125,12	1 125,12

nie. Na zmniejszanie zasobu mieszkań spółdzielczych wpływa także obowiązek zbywania tych odzyskanych przez spółdzielnię, do których wygłosił spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, w przetargach na ustanowienie własności lokalu. W ślad za tym następuje stałe umniejszanie spółdzielczego rzeczowego i finansowego stanu majątkowego.

Ten usankcjonowany prawnie i kontynuowany system coraz bardziej sprowadza rolę spółdzielni do sprawowania „funkcji administratora i zarządcy” wybudowanych przez siebie mieszkań, a to z kolei wraz z nieustannym uszczuplaniem majątku (jak i w aspekcie jeszcze kilku innych niekorzystnych dla ruchu spółdzielczego rozwiązań prawnych) ewidentnie zmierza do umniejszenia roli społecznej spółdzielczości mieszkaniowej w życiu gospodarczym kraju i docelowo (jako prosta konsekwencja) grozi jej wyeliminowaniem z życia społeczno-gospodarczego w naszym państwie. Mimo i niezależnie od zapewnień oraz deklaracji polityków – zaprzeczających, że taki cel nie istnieje. Czy to dobry kierunek? Wątpię.

Zawsze były, są i będą w społeczeństwie osoby, które stać na bardzo wiele (apartamenty, penthousy, posiadłości, itp.). Ale obok nich, w milionowych gremiach byli, są i zawsze będą również ci, których dochody (zarobki) nie pozwalają na samodzielne zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Oni też istnieją w polskich realiach. Są liczebną mniejszością – podobnie jak i owi majątni. W przekroju społecznym dominują w naszym kraju osoby średnio uposażone i to one (nikomu ze spółdzielców nie nie ujmując) zapewniają w większości nasze mieszkania spółdzielcze. To ta grupa społeczna zabiega głównie o lokale na tak zwanym wtórnym rynku (bo jak wspominałam w skali kraju nowe lokale spółdzielcze to aktualnie marginalna mniejszość). Obecnie alternatywą rynkową dla większości potrzebujących są – do nabycia mieszkania deweloperkie na rynkach pierwotnych, pod warunkiem posiadania jednak odpowiedniej gotówki bądź zdolności kredytowej – określonej przez banki. Wprawdzie w międzyczasie powstały w naszym kraju – jako alternatywa dla „ubogich”: TBS-y, a następnie SIM-y, lecz rozmiary ich działalności, jak i obwarowania dochodowe sprawiają, iż nie jest to „rynek” powszechnie dostępny, raczej jeszcze marginalny, a dla osób średniozamożnych ze względu na dochody – niedostępny. Czy więc mieszkanie jest „dobrem”, czy też tylko „towarem”? Aktualnie nie podlega wątpliwości twierdzenie, że w realiach XXI wieku mieszkania

w znacznej mierze są towarami rynkowymi.

Masz pieniądze – nie musisz stać w kolejce – kupujesz. Nikt nie może pytać, czy kupujesz dla siebie, swojej rodziny, czy w celach inwestycyjnych.

Obecnie sprzedawane z zasobów spółdzielczych mieszkania na rynku wtórnym, jak też i te będące przedmiotem spadków czy darowizn, trafiają – co oczywiste – do nowych właścicieli. Właściciele dotąd raczej niezwiązanych ze spółdzielnią, w której zasobach ów nabywany lokal się znajduje. Nowi właściciele nie mają na ogół podstawowej, choćby szcztatkowej wiedzy, jak ta spółdzielnia funkcjonuje, jakie są jej idee i cele wspólnotowe. Częściej mają pojęcie o funkcjonowaniu spółek i odnoszą je do formy spółdzielczej. Styk z inną organizacją, której nie znają, bywa więc zazwyczaj powodem negatywnego pojmowania zadań spółdzielni i jej organów, jak również takiego nastawienia do całego ogólnospółdzielczego, egalitarnego ruchu społecznego, a w konsekwencji – w jego rozbiściu upatrujących osobistych, ekonomicznych korzyści.

W oparciu o posiadaną wiedzę i doświadczenie zauważam, że jeszcze, póki co wśród nabywców lokali spółdzielczych przeważają osoby zainteresowane ich zakupem dla własnych potrzeb. Ale ten trend się zmienia. Coraz częściej w roli nabywców mieszkań spółdzielczych na rynku wtórnym występują różne „firmy” oraz indywidualni „kupcy”, których celem jednak nie jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych własnych lub swojej rodziny. Zakup lokalu spółdzielczego na rynku wtórnym traktowany jest jako element biznesu, jako zarobkowe lokowanie swoich zasobów finansowych w posiadanie jednego lub i więcej mieszkań, które w spółdzielczych zasobach są z reguły tańsze niż u deweloperów, a które mimo swoich lat, nadal znajdują się w znakomitej większości nieruchomościach budynkowych będących w dobrym stanie technicznym, zadbane i dobrze zarządzanych.

To zauważalny i postępujący od lat dwutysięcznych naszego stulecia trend – oczywiście nie kolidujący z aktualnym ustawodawstwem – ujawniający się w szczególności na terenach dużych ośrodków miejskich oraz w atrakcyjnych miejscowościach wypoczynkowych i w ich sąsiedztwie. W odniesieniu do naszego – Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zasobu mieszkaniowego – natężenie tego rodzaju zachowań odnotowujemy

w każdej dzielnicy naszego miasta, ze wskazaniem na osiedla usytuowane w miejskim śródmieściu. Znamienym jest, że zarówno na rynku wtórnym – docierając bezpośrednio do właścicieli lokali w budynkach przez nas zarządzanych, jak i wśród uczestników ogłaszanych przez spółdzielnię przetargów na lokale odzyskane po byłych członkach – większość stanowią oferenci rekrutujący się z grona osób skupionych albo w spółkach kapitałowych, fundacjach lub stowarzyszeniach. I owe swoje „spółkowe”, „stowarzyszeniowe” zasady – jakże odmienne od spółdzielczych – usiłują ztransponować do spółdzielczej rzeczywistości.

Nienaruszalnym fundamentem spółdzielczości jest to, że każdy członek spółdzielni dysponuje (na Walnym Zgromadzeniu, na Zebraniu Osiedlowym) jednym głosem. Bez znaczenia jest czy posiada w spółdzielni jeden, czy więcej lokali, czy też, co się zdarza, ułamkowy udział w części lokalu. W spółkach „siła głosu” w różnych decyzjach na walnych zgromadzeniach zależy od wielkości posiadanego w nich kapitału (podobne zasady obowiązują i we wspólnotach mieszkaniowych). Jest to więc istotna różnica. Bogaty czy skromny posiadacz jest takim samym równoprawnym członkiem Spółdzielni i z takim samym, równym jednym głosem.

Posiadacz większej – niż jeden – liczby lokali własnych (względnie – również niektórzy zarządzający w imieniu poszczególnych właścicieli ich lokalami, w oparciu o zawarte indywidualne umowy – na taką usługę) często próbują kwestionować i podważać tę immanentną dla spółdzielczości potwierdzoną w zapisach ustawowych i statucie zasadę. Prawda jest też i taka, że najczęściej będąc w posiadaniu większej liczby spółdzielczych lokali – faktycznie z reguły w nich nie mieszkają, bowiem swoje potrzeby mieszkaniowe zaspokajają gdzie indziej (bywa, że i poza polskimi granicami). Z mojej perspektywy członek spółdzielni nie musi obecnie mieszkać w swoim, względnie – swoich lokalach, ale w takiej sytuacji nie powinien np. ubiegać się o mandat radnego w samorządzie osiedlowym czy spółdzielczym, bo jego centrum życiowe tkwi gdzie indziej. Cele posiadania lokalu spółdzielczego są inne. Ma też mniejsze możliwości oceny problemów środowiska, z którego wywodzi swoje prawa, a często i jako wynajmujący rozbieżne interesy z resztą lokalnej społeczności.

Aco się dzieje z lokalami wykupionymi nie na własne potrzeby? Zarówno kupcy indywidualni, jak i spółki (także fundacje i stowarzyszenia), oferują je innym potrzebującym – na zasadach najmu (na podnajem nie potrzeba żadnych zgód Spółdzielni czy innego zarządcy). Efektem takiej funkcji mieszkania jest pojawienie się w naszych budynkach co pewien czas, i tymczasowo, coraz to nowych sąsiadów (i nie tylko polskiej narodowości). Dla właściciela lokalu taka praktyka to oczywistość, a dla spółdzielni normalność. Jednakże dla sąsiadów – stałych mieszkańców – mniej korzystna okoliczność. Inna praktyka to „przejściowe posiadanie” – czyli po większym lub mniejszym remoncie – lokal jest wystawiany na sprzedaż na rynku wtórnym. Tym sposobem – efekt jest taki sam – zmienność osób i ich ilości w sensie liczby korzystających z tych lokali. Skutkiem ubocznym obu wskazanych zachowań jest konieczność wielokrotnej aktualizacji danych w dokumentacjach lokalowych Spółdzielni, potrzeba wielokrotnego korygowania stanów ewidencyjnych i różnego rodzaju rozliczeń, także z Urzędem Miasta, itd., w tym każdorazowe potwierdzenie zmian, potrzeba „pouczenia” o regułach zachowań (często zresztą niespektrowanych, zwłaszcza przez część podnajemców nie liczących się z niczym) o obowiązujących w Spółdzielni aktach prawa zewnętrznego i wewnętrznego. Pomijam tu fakt, z uwagi na ochronę danych właścicieli – wspomnianej uciążliwości „podnajemców”, ich mieszkań dla sąsiadów takich lokali (nieprzeciętnie angażujących administrację osiedlową i działaczy samorządowych w rozwiązywanie różnego autoramentu konfliktów sąsiedzkich, zwłaszcza gdy właściciel mieszkania jest daleko, a swe kontakty ze spółdzielnią ogranicza do korespondencji elektronicznej).

Zdumiewające, jest również to, że w wielu przypadkach, takich jak brak płatności przez najemców, czy okresowy brak najemców – właściciele mieszkań usiłują skutki tych sytuacji w swoich biznesowych działaniach przelewać na spółdzielnię, czyli obarczyć nimi pozostałych mieszkańców. Sytuacja i argumenty bywają np. takie: – „nie mam dochodu, bo lokator mi nie zapłacił”, lub: – „nie mam najemcy mieszkania” – „więc nie będę płacił spółdzielni comiesięcznej należności za lokal i żądam nienaliczania mi opłat za wodę i ciepło, bo nie będzie zużycia, a powiadomić Was o zmianie – jak znajdę najemcę”.

TENDENCJE W ZBYWANIU

Takie kuriozalne oświadczenia (wcale nierzadkie) są w swoich skutkach żądaniem, żeby za niedający dochodu najem jego mieszkania koszty ponosili inni, czytaj – wszyscy członkowie spółdzielni. To także próba usankcjonowania łamania ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. 2024 poz. 558) wyjaśniającej w art. 4, że zarówno członkowie spółdzielni, jak i osoby niebędące jej członkami: „są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych. Są oni również obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu.”

W tym kontekście członkom spółdzielni, wszystkim tym którzy terminowo uiszczają płatności za mieszkanie, postawić można pytanie: – czy zgadzać się Państwo ponosić koszty mieszkaniowe za tych, którzy tego mimo obowiązku faktycznie nie czynią?

Procedury windykacyjne z reguły są pracochłonne i długotrwałe w czasie – nie więc dziwnego, że Rada Nadzorcza, Rady Osiedlowe i Zarząd z Administracjami – poświęcają temu zagadnieniu wiele czasu i uwagi, by nie dopuścić do utraty bieżącej płynności finansowej Spółdzielni w oczekiwaniu na wyroki sądowe i windykacje komornicze (a przecież mogłoby ten czas spożytkować inaczej – bardziej efektywnie dla siebie lub naszej spółdzielczej społeczności). W tym zakresie aż się prosi o zmianę podejścia polityków stanowiących prawo – do problemów spółdzielczości mieszkaniowej, czyli interesów zrzeszonych w niej członków.

Jakie będą dalsze tendencje w zbywaniu i kupnie spółdzielczych mieszkań – tego naturalnie nie wiemy – to w znacznej mierze zależy również od Państwa – naszych Czytelników, czyli od samych spółdzielców i od właścicieli lokali bowiem Spółdzielnia, która w przeszłości w stosunku do większości naszego zasobu była inwestorem budującym te lokale lub weszła w posiadanie praw do nieruchomości budynkowych nabywając je od pierwotnych właścicieli na potrzeby spółdzielców – nie została przez ustawodawcę wyposażona nawet w prawo pierwokupu tychże lokali. Nikt, żadna spółdzielnia ani

jej władze nie są w stanie – przy aktualnych prawnych uregulowaniach – ograniczyć lub spowolnić tempa wywłaszczania spółdzielni z majątku drogą darmowych uwłaszczeń na jej majątku spółdzielczym! To już proces nie do odwrócenia i nikt nie zamierza wstrzymywać przekształcania własnościowych praw do lokali spółdzielczych w odrębną własność. Jednak to po Państwa – Czytelników – stronie leży decyzja kto w bliższej lub dalszej perspektywie, stanie się przyszłym posiadaczem praw, którymi aktualnie dysponujemy.

Pod wpływem wielu rozmów z mieszkańcami, zwłaszcza z tymi, którzy rozumieją czym jest spółdzielnia mieszkaniowa i jakie są dla niej perspektywiczne zagrożenia – w obliczu zbliżających się wyborów do Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni poddaję pod rozważenie kilka zagadnień, mogących mieć ewentualny wpływ na owe Państwa wybory:

1) Czy do Rady Nadzorczej naszej Spółdzielni (a zdecydują o tym członkowie – głosujący osobiście podczas obrad Walnego Zgromadzenia) – winny być wybrane osoby co do których zachodzi obawa, że jako osoby posiadające wprawdzie członkostwo KSM, ale wykorzystują swoje lokale w celach zarobkowych (komercyjnych, jako Spółki, Fundacje itp. – iż mogą preferować ich prywatne interesy)?

2) Czy do Rady Nadzorczej Spółdzielni winny uzyskać od Państwa poparcie osoby fizyczne dysponujące prawem (prawami) do lokalu w zasobie Spółdzielni – jako członkowie Spółdzielni (tzn. właściciele lub współwłaściciele wyodrębnionych na własność lokali), lecz faktycznie w nich niemieszkający, a wynajmujący je osobom trzecim (co oczywiście jest prawnie dopuszczone), ponieważ swoje potrzeby mieszkaniowe zaspokoił faktycznie w innym miejscu, najczęściej w ogóle poza Spółdzielnią? Nie jest to naganne, ale związek takiego członka z osiedlem i mieszkańcami budynku z zasady jest luźniejszy, co może wpływać na postrzeganie i wagę problemów, które ewentualnie w tymże osiedlu należy rozwiązywać.

3) Czy kandydatami do samorządowych władz Spółdzielni mogą być członkowie, co do których lub ich domowników, były zarzuty o nieposzanowanie zasad statutowych lub obowiązujących w Spółdzielni regulaminów, w tym tacy którzy sami lub ich współmieszkańcy względnie podnajemcy zachowaniem swym

naruszali zasady współzycia społecznego, powodując uciążliwości i dyskomfort zamieszkiwania dla innych mieszkańców?

4) Czy kandydować powinni członkowie, którzy uzurpują sobie prawo do permanentnych (bez zgody lub wbrew opinii sąsiadów), różnego rodzaju prywatnych inicjatyw szkódzących de facto Spółdzielni w jej relacjach gospodarczych i społecznych z otoczeniem, w tym także wizerunkowi Spółdzielni, a wskazujących na prywatny cel lub interes, (np. chcących wymusić dla siebie korzystne decyzje i rozwiązania. Dla przykładu takie, jak samowolne zawłaszczanie określonych elementów części wspólnych nieruchomości – korytarzy, piwnic, części gruntu, itp. a tym samym ograniczanie do nich dostępu innym współwłaścicielom.

To rzecz jasna nie wszystkie okoliczności, które Państwo podnosicie, bo Was bulwersują, a które przedstawiłam pod wpływem korespondencji od Państwa, jak i z bezpośrednich kontaktów i rozmów. Ciekawa jestem jaka jest Państwa – jako Czytelników tego felietonu opinia na poruszone wyżej tematy. Niewątpliwą odpowiedzią, jak zawsze, będą też odane przez Państwa głosy podczas najbliższych wyborów – na naszym dorocznym Walnym Zgromadzeniu.

Z innych pytań i wątpliwości, które Szanowni Państwo sygnalizowaliście pragnę wyjaśnić (choć na ten temat już niejednokrotnie pisaliśmy – ale mogło to umknąć, zatem dobrze, że chcecie Państwo wiedzieć i nie krępujcie się pytać), jaką rolę w Spółdzielni pełnią zakłady celowe, czym są.

Zakłady celowe naszej Spółdzielni (czyli realizujące zadania gospodarcze) – wypracowują dla Spółdzielców – poprzez swoją działalność usługową – dodatkowe zyski, które następnie „pracują” na rzecz całej naszej spółdzielczej społeczności. Jest to działalność nieobligatoryjna – dodatkowa, którą prowadzimy zapewniając szybką reakcję na doraźne potrzeby remontowe, konserwacyjne i zapewniając całodobowy serwis techniczny jako pogotowie techniczne dla naszych mieszkańców, na wypadek różnego rodzaju awarii i zdarzeń. Wspomnę, iż do nich należą także – Zakład Usług Parkingowych, Zakład Ciepłowniczy z wydzieloną sekcją ds. Zieleni oraz – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa.

Przy sposobności proszę o korzystanie z szerokiej gamy usług oferowanych przez te nasze Zakłady (w tym również z możliwości ewentualnego pośrednictwa oferowanego przy

zamierzonej sprzedaży lub darowizny posiadanego lokalu – co z powodzeniem realizuje nasze Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa będące zakładem celowym w strukturze Spółdzielni, a nie odrębną Spółką. Nasze zakłady celowe – konkurując swymi ofertami na rynku zarządzania nieruchomościami, w przeciwieństwie do usługodawców zewnętrznych – wypracowują dla Spółdzielni (czyli dla spółdzielców) dodatkowe środki finansowe, przy czym dla członków Spółdzielni stosując nie tylko dogodne warunki realizacji, ale i preferencyjne ceny. Biuro Pośrednictwa Mieszkaniowego pomaga członkom lub ich krewnym także w przeprowadzaniu postępowań spadkowych, darowizn, itp. oraz realizuje inne usługi związane z obrotem i wynajmem lokali.

Zachęcam osoby zainteresowane sprawami naszej Spółdzielni do odwiedzania portali społecznościowych na Facebook, które w naszym przekonaniu zawierają pomocne dla mieszkańców nie tylko nasze Spółdzielni - różnego rodzaju sprawy, informacje, komunikaty. Dla przypomnienia podaję ich adresy: www.facebook.com/KatowiceSM oraz www.facebook.com/ksm.lokalnie

SZANOWNI PAŃSTWO

Co spółdzielczość mieszkaniową czeka w najbliższym okresie?

Po klimacie prawnym stworzonym przez ustawodawcę – niestety należy sądzić w oparciu wprowadzoną do obrotu prawnego 4 grudnia 2025 roku nowelizację ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz w opublikowanych i będących przedmiotem obrad Sejmu propozycji, dalszych i głębszych zmian nie należy się spodziewać. Nie należy także oczekiwać ponownego przywrócenia spółdzielcom mieszkaniowych praw, które posiadają inne branże spółdzielcze. Wykluczenie „mieszkaniówki” spod reguł prawa spółdzielczego było posunięciem koniunkturalnym i czyściście politycznym.

Spółdzielczość mieszkaniowa pozostaje nadal zakładnikiem różnych sił politycznych i spektakularnego „atakowania” w imię populizmu, bez konkretnego. Zawsze znajdują się (tak jak i np. służbie zdrowia) niezadowoleni z usług, bo to co dla jednego jest pozytywnym to u drugiego budzi niezadowolenie – np. casus przysłowiowej „ławeczki” koło budynku – nie ma jej „jest złe”, jest – to też jest „złe”, a werbalne powtarzanie gołosłownych, nieprzychylnych tez – urasta do rangi dowodu. I tę świadomość mieć winni wszyscy spółdzielcy żyjący dziesięcioleciaми w swoim „M”.

Z poważaniem
Prezes Zarządu KSM
KRYSZYNA PIASECKA

W SPÓŁDZIELCZYCH KLUBACH NIE TYLKO FERIE



13 lutego : „Józefinka” – bal karnawałowy dla dorosłych

W lutym, miesiącu krótszym od pozostałych, bawiliśmy się, póki nie położyły temu kresu Ostatki. Relaksowaliśmy się tradycyjnym sposobem – na spacerach, ale też podczas zajęć z psychologami. W lutym nie obeszło się bez wizyt w placówkach kulturalnych – ale tym, co stanowiło jego najważniejszą treść były oczywiście FERIE! Relację z nich tym razem wydzieliliśmy z przekazu dotyczącego wydarzeń w naszych spółdzielczych klubach (i publikujemy odrębnie już od strony 1 niniejszego wydania „Wspólnych Spraw”). Ale oczywiście przypominamy jak zwykle i to, co działo się w naszych placówkach poza propozycjami dla wypoczywających w zimową przerwę w nauce dzieci. A atrakcji było sporo.

LUTY W OSTOI SENIORÓW

Skoro w lutym królowały w klubach propozycje dla dzieci – zacznijmy przewrotnie od klubu „Centrum”, którego oferta w całości skierowana była do seniorów. Zatem w minionym miesiącu tamtejsi klubowicze aktywnie uczestniczyli w licznych koncertach. Poszli na koncert walentynkowy pt.: „W dzikie

wino zapłatani” w wykonaniu Artura Gotza do pobliskiego Miejskiego Domu Kultury „Koszutka”. W programie usłyszeli najpiękniejsze utwory o miłości i niezapomniane przeboje z repertuaru Marka Grechuty. Na kolejnym koncercie pt. „Powróćmy jak za dawnych lat” zostali uraczeni przez TODO ART TRIO wykonaniem instrumentalnym znanych i sentymentalnych utworów z lat dwudziestych i trzydziestych XX. wieku. Słowo wprowadzające w nastrój i klimat przedwojennych przebojów przygotowała jak zawsze w sposób interesujący i bardzo ciekawy muzykolog Alicja Kotyl. – *Mieliśmy okazję poznać ciekawostki i historię okoliczności powstania kolejno granych przez muzyków utworów* – podkreśla pani Irena.

Ponadto odbyły się spotkania nawiązujące do tradycji karnawałowych. Swoje „Święto słodkości i zimowe pogaduchy” miały członkinie Koła Emerytów i Seniora, a ostatki obchodzili swoim spotkaniem integracyjnym członkowie Koła Osób Niepełnosprawnych. Było jak zawsze gwarno i z poczuciem humoru przy pysznych faworkach, pączku, czy innych słodkościach, jak na tradycję karnawałową przystało. Aby to wszystko „spalić” grupa aktywna pod hasłem: „Kto sprawności ruchowej”, udała się do Parku Budnioka. Z uwagi na towarzyszącą w tym ostatnim dniu lutego słoneczną aurę była to prawdziwie przedwiosenna rekreacja i rozruch. Spacer z kijkami do nordic walking i ruch na świeżym powietrzu zarówno na początku miesiąca z aurą zimową w Parku Muchowiec jak i pod koniec na Rowie Wełnowieckim z pogodą wiosenną z pewnością przyczynił się do lepszego samopoczucia i nabrania odporności.

Dla osób dbających o zachowanie sprawności umysłu były zorganizowane gry towarzyskie, logiczno-strategiczne i rozgrywki w popularny rummikub. Ponadto przy współpracy z Wydziałem Psychologii Uniwersytetu Śląskiego, Centrum zorganizowało spotkanie dla seniorów w formie prelekcji na temat dbałości o funkcjonowanie emocjonalne i sprawność poznawczą u osób starszych. – Było to bardzo ciekawe spotkanie prowadzone przez studentki Wydziału Psychologii UŚ, które poprzez prezentację multimedialną zachęcały uczestników do udziału w formach treningu i zestawu ćwiczeń, aby dłużej zachować sprawny umysł i poprawić tym samym pamięć i nastrój. Podczas spotkania zapoznaliśmy się z różnymi formami działania dla polepszenia naszego samopoczucia, doskonalenia



Słodkie Ostatki wspólne dla klubowiczów „Gwiazd” i „Trzynastki”



Kawiarenka Sąsiedzka klubów „Trzynastka” i „Pod Gwiazdami”

W SPÓŁDZIELCZYCH KLUBACH NIE TYLKO FERIE

sprawności intelektualnej i funkcji poznawczych – stwierdza z satysfakcją pani Irena. Seniorzy mieli również okazję uczestniczyć w ramach „Kawiarenki ES” w MDK „Koszutka” w spotkaniu integracyjnym połączonym z warsztatami kreatywnymi. Tym razem tworzyli biżuterię z kolorowych koralików oraz mieli okazję skorzystać z pomocy w naprawie przyniesionej, uszkodzonej biżuterii.

PRZED SREBRNYM EKRANEM, W TEATRALNEJ SALI

Nie ma miesiąca, aby nasze kluby nie zaplanowały wizyty w miejscach, które dają możliwość spotkania ze sztuką, przynoszą artystyczne przeżycia.

Giszowieckie Centrum Kultury nawet rozpoczęło luty od teatralnych emocji. W ramach

„Trzynastka” i Gwiazdy wspólnie zorganizowały filmowe popołudnie wybierając się do multikina, gdzie obejrzały film pt. „Pomocy”.

– Wydarzenie było doskonałą okazją do integracji bywalców klubów – przyznaje pani Ola.

W ŚWIĄTYNI MUZ

Przybytkiem Melpomeny zwykliśmy nazywać teatr, przybytkiem X Muzy – kino, tymczasem muzeum, nie bez powodu taką nosi nazwę, bowiem dla starożytnych było ono Świątynią Muz. Nasze kluby nie tylko gościły u Melpomeny i tej nowoczesnej – X Muzy, ale też nie omieszczały w lutowym planie zajęć umieścić wyprawy do owej rzeczonoj świątyni Muz. A dokładniej uczyniła to tym razem „Juwenia”, proponując dorosłym bywałcom klubu zwiedzanie wystaw w Muzeum Śląskim

w projektowaniu ubiorów i podkreślaniu elegancji stroju.

– Wystawa była bardzo interesująca, ponieważ pokazywała modę z nieco innej perspektywy – poprzez analizę jednego, pozornie niewielkiego elementu stroju. Pozwoliła ona lepiej zrozumieć znaczenie detalu w projektowaniu ubrań – podsumowuje pani Iza.

W GISZOWIECKIM CK SPEŁNIAJĄ SIĘ MARZENIA

Miłośnicy sztuki spotkali się również podczas wernisażu wystawy malarstwa, wieoletniej mieszkanki Giszowca – **Krystyny Bartkowskiej - Buli** pt. „W poszukiwaniu własnej drogi”, Artystka zaprezentowała prace inspirowane własnymi doświadcze-



Spotkanie z cyklu *Kobięcym Okiem* w GCK przy herbatce z samowaru



Wernisaż Krystyny Bartkowskiej-Buli w GCK

Katowickiego Karnawału Komедii Giszowianie obejrzały w Teatrze Śląskim spektakl „Opiekunka na zabój”. Stało się to doskonałą okazją do przeżycia wieczoru pełnego humoru i dobrej energii.

Dla dużej grupy uczestników Filmowego Klubu Seniora, Giszowieckie CK zorganizowało wspólne wyjście do kina na wzruszający film „Wysokie i niskie tony”.

Kino odwiedziły także kluby „Juwenia”, „Trzynastka” i „Pod Gwiazdami”. Pierwszy z wymienionych klubów udał się na seans filmowy w „Kosmosie”, gdzie rozpoczął się cykl projekcji „Rok z Marilyn Monroe”, przygotowany z okazji setnej rocznicy urodzin ikony światowego kina. Przypomniano sobie film „Mężczyźni wolą blondynki”. – Przed seansem odbyła się także krótka prelekcja na temat mody w filmie i wizerunku Marilyn Monroe. Omówiono między innymi słynną różową suknię z filmu oraz znaczenie stylu aktorki w historii popkultury – wspomina pani Iza i dodaje – Seans pozwolił także lepiej zrozumieć fenomen tej gwiazdy oraz jej wpływ na kulturę i modę XX wieku.

w Katowicach skierowane między innymi do osób starszych. Muzeum organizuje cykliczne wydarzenia edukacyjne, oprowadzania oraz warsztaty dla różnych grup wiekowych, w tym dla seniorów. W ramach takich spotkań uczestnicy mogą poznać historię regionu, sztukę polską oraz kulturę Górnego Śląska.

– Podczas zwiedzania prezentowane są między innymi wystawy dotyczące historii Śląska, sztuki od XIX wieku do współczesności oraz sztuki nieprofesjonalnej. Uczestnicy mają okazję zobaczyć eksponaty związane z życiem codziennym mieszkańców regionu, a także dzieła sztuki współczesnej. Spotkania te mają charakter edukacyjny i integracyjny – seniorzy mogą pogłębiać wiedzę o historii i kulturze regionu oraz aktywnie spędzać czas w przestrzeni muzealnej – wyjaśnia pani Iza.

Klubowicze z „Juwenii” odwiedzili też Muzeum Historii Katowic, gdzie można było zobaczyć wystawę czasową „Wstążka w haute couture. Kreacje domów mody Chanel, Dior, Saint Laurent, Givenchy i innych”. Wystawa prezentowała rolę wstążki jako elementu dekoracyjnego w modzie. Choć jest to drobny dodatek, od dawna odgrywa ważną rolę

niami i obserwacją świata, a odwiedzający mogli porozmawiać o procesie twórczym i zastosowanych technikach malarskich. Tutaj, jedną z ciekawszych technik, którą zaprezentowała artystka była technika malowania na lustrze akrylowym.

– Nie mam artystycznego przygotowania, ale od zawsze malowanie sprawiało mi radość. Od dziecka chciałam malować, a teraz mogę kontynuować marzenia z dzieciństwa w grupie malarskiej Giszowiec – mówi Krystyna Bartkowska - Bula.

Malarka brała już udział w licznych wystawach i konkursach plastycznych dla twórców nieprofesjonalnych. Obecnie jest członkiem grupy „Art Giszowiec”. Wystawa była dostępna dla zwiedzających także w kolejnych dniach lutego, dając mieszkańcom możliwość spokojnego obcowania ze sztuką.

WARSZTATY WIELU WRAŻEŃ

Zajęcia w formie warsztatów, może wobec takich propozycji, jak wyjścia do placówek

(Dokończenie na str. 14-15)

W SPÓŁDZIELCZYCH KLUBACH NIE TYLKO FERIE

(Dokończenie ze str. 13)

oferujących przeżycia artystyczne, wydają się być skromne. Ale to tylko pozory! Podczas takich spotkań dzieją się niejednokrotnie rzeczy bardzo ważne, pożyteczne, mile, rozwijające.

– Klub „Józefinka” w lutym zorganizował całą serię warsztatów, realizując tym samym program oparty na trzech filarach: rozwoju osobistym, edukacji kulturalnej oraz integracji społecznej. Oferta została przygotowana z myślą o różnych grupach wiekowych – wskazała pani Agnieszka.

Rozpoczęto tę serię spotkaniem dla dorosłych pt. „Zmień swoje nastawienie do świata”. Warsztaty miały na celu poprawę kondycji psychicznej uczestników i naukę technik pozytywnego postrzegania rzeczywistości i pozytywnego myślenia na co

do częstszego sięgania po książkę i naukę czytania ze zrozumieniem.

Gwiazdy również urządziły warsztaty dla dzieci. W ich trakcie mali uczestnicy wyczarowywali swoją wyobraźnią i chętnymi do pracy plastycznej rączkami kartki walentynkowe.

– Nasi najmłodsi zamierzali obdarzyć nimi swoich rodziców. Tak więc dla mamus i tatusiów zapewniali głównie pięknymi serduszkami swoje kompozycje, czym, kiedy nimi obdarowywali adresatów, bez wątpienia sprawili im mnóstwo radości – mówi pani Ewa.

WYJĄTKOWO...

Ferie niewątpliwie nadały wyjątkowości klubowym wydarzeniom lutego, ale nie one same tak działały, bo w minionym miesiącu

z jej młodymi fryzjerami, miało charakter międzypokoleniowy i pozwoliło uczestnikom poczuć atmosferę karnawału oraz zadbać o swój wizerunek – jest przekonana pani Ola.

Kawiarenka Sąsiedzka, zorganizowana we współpracy z Klubem „Pod Gwiazdami” była spotkaniem o charakterze otwartym i sprzyjała budowaniu relacji sąsiedzkich oraz wymianie doświadczeń. Chociaż nie było to typowo karnawałowe wydarzenie, to przecież w jego trakcie wyraźnie pobrzmiwała atmosfera pełna radości i humoru.

Natomiast spotkanie integracyjne „Słodkie Ostatki Pod Gwiazdami”, które odbyło się zgodnie z tytułem imprezy w klubie „Pod Gwiazdami” nie pozostawiało wątpliwości, co do jego karnawałowego charakteru. Było



Na warsztatach rękodzieła w „Józefince” powstają takie kompozycje



Artystyczny plon warsztatów w klubie „Józefinka”

dzień. Z kolei pod hasłem „Muzyka łagodzi obyczaje” odbyły się zajęcia wyciszające, relaksacyjne. Wykorzystanie muzykoterapii pozwoliło uczestnikom na redukcję stresu i poprawę samopoczucia. Wiadomo, jak wspina się poczuć się twórcą czegoś pięknego – dwuczęściowe warsztaty dla dorosłych pt. „Kwiaty z szyszek sosnowych” z pewnością to zapewniły jego uczestniczkom. – Wykorzystanie materiałów naturalnych (szyszek) pozwoliło obecnym paniom na stworzenie trwałych dekoracji ekologicznych, wyobraźnia oraz wspaniałe pomysły uczestniczek dały efekt pięknych prac, które obecnie zdobią wnętrza Klubu – podsumowuje pani Agnieszka.

W ramach promocji czytelnictwa odbyły się jeszcze jedne warsztaty, tym razem z cyklu „Strefa Młodych Czytelników” i skierowane dla najmłodszych. Zajęcia miały na celu rozbudzenie wyobraźni oraz zachęcenie dzieci

przypadały takie wyjątkowe dni, jak Tłusty Czwartek, Ostatki wieńczące karnawał, a wcześniej jeszcze ostatnie zapustowe akordy, wreszcie Walentynki...

„Józefinka” połączyła zabawę karnawałową z tym świętem miłości. „Karnawałowe Szaleństwa” były wydarzeniem adresowanym do dorosłych i pomyślanym jako okazja do zacieśniania sąsiedzkich więzów. Podczas skojarzonych z karnawalem Walentynek były tańce, zabawy integracyjne, wybrano Króla i Królową Balu. Wiele śmiechu wywołały wierszyki i limeriki o miłości.

„Trzynastka” zanim rzuciła się w wir karnawału i nie bacząc na datę 13 lutego postanowiła właśnie wtedy pobałować. Udano się z wizytą do Zespołu Szkół nr 1 przy ul. Staszica 2 w Katowicach na... karnawałowe fryzury. – Spotkanie w tej zaprzyjaźnionej szkole

radosne, pełne słodkich pączków i dobrej atmosfery. A w poszerzonym gronie klubowiczów z „Trzynastki” i Gwiazd było szczególnie miło i ciekawie.

Giszowieckie CK dla odmiany celebrowało Tłusty Czwartek. – Przy pączkach, kawie i herbach w serdecznej atmosferze rozmawialiśmy o pięknych, polskich tradycjach związanych ze zbliżającą się wiosną – wspominają panie Ania i Olga i dodają – Karnawał w GCK zakończyliśmy spotkaniem literackim dla pań z cyklu „Kobiecy okiem”, zatytułowanym „Przy herbacie z samowara”, podczas którego rozmowy o książkach przeplatały się z refleksjami o codzienności, a degustacja herbat najlepiej smakowała z domowymi konfiturami.

Zebrała:
EWA ŻARKOWSKA

MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY!

Oferta została przygotowana z myślą o dzieciach w wieku 7-12 lat i łączyła elementy edukacyjne, artystyczne oraz rekreacyjne.

– Naszym założeniem było takie organizowanie zajęć podczas ferii zimowych, by nie tylko zapewnić opiekę nad dziećmi w czasie przerwy szkolnej, ale przede wszystkim stworzyć przestrzeń do rozwijania pasji, budowania relacji i bezpiecznego poznawania świata. Zajęcia były organizowane zgodnie z harmonogramami oraz dostosowywane do wieku uczestników – podkreśla **Halina Bryła**, pełnomocnik Zarządu KSM ds. społeczno - kulturalnych.

Tę bardzo przemyślaną i precyzyjnie skonstruowaną ofertę zimowego wypoczynku doskonale ilustrują, realizowane w ramach programu „My się zimy nie boimy”, wydarzenia drugiej połowy lutego.

Rozpoczęto od fundamentów bezpiecznego wypoczynku. Spotkanie z funkcjonariuszem Policji w Klubie „Trzynastka” pozwoliło dzieciom przypomnieć i przyswoić zasady poruszania się w grupach, zachowania w komunikacji miejskiej oraz unikania zagrożeń podczas zabaw na śniegu. To niezbędne, pożyteczne preludium uzupełniły gry integracyjne „Poznajmy się” oraz warsztaty plastyczne „Kiedy w ferie pada śnieg”, podczas których dzieci tworzyły zimowe pejzaże i dając upust swojej kreatywności, poznawały się, zaprzyjaźniały ze sobą.

W następny dzień czekała dzieci kosmiczna przygoda w Planetarium Śląskim. Wyjazd pod hasłem „Podróż do gwiazd!” połączył naukę o wszechświecie z warsztatami edukacyjnymi. Miłym, zdrowym i także pouczającym dopełnieniem dnia był spacer po Parku Śląskim, gdzie dzieci uczyły się rozpoznawania gatunków drzew oraz tropienia śladów zwierząt na śniegu.

Wyjście do Centrum „Punkt 44” dało upust nieprzebranym zasobom energii, wypełniającą naszych miłośników. Turniej kręgli, który to umożliwił, uczył także zasad fair play oraz zdrowej rywalizacji. Po nim, w Klubie „Trzynastka” dzieci odpoczywały od wyczynów w kręgielni, nie nudząc się przecież, lecz samodzielnie projektując i wykonując maski karnawałowe, przed, nadchodzącym i oczekiwanym przez nie, balem.

Teatr Ateneum dwukrotnie w minione ferie umilał naszym dzieciom czas. W pierwszym tygodniu zimowego wypoczynku gościli tam one na spektaklu „Kompania kompletnej klęski”. Po powrocie odbyły się warsztaty „Teatralne inspiracje”, podczas których uczestnicy przelewali swoje wrażenia po spektaklu



*Muzyka radością
- ferie z KSM*

na papier, tworząc prace plastyczne różnymi technikami.

Następny wyjazd do Ateneum zawiódł naszych najmłodszych na klasyczną baśń „Brzydkie kaczątko”. Ten z kolei spektakl stał się punktem wyjścia do ważnych zajęć psychologiczno-wychowawczych. Warsztaty „Każdy ma swoje skrzydła” w Klubie „Trzynastka” miały na celu wzmocnienie samooceny dzieci, empatii i poczucia własnej wartości.

Wielki Bal Przebierańców stanowił najbardziej wyczekiwany dzień pierwszego tygodnia. Bal zgromadził dzieci z klubów „Józefinka”, „Trzynastka”, „Juwenia” oraz „Pod Gwiazdami”. Poza tańcami odbyły się międzyklubowe gry i zabawy integracyjne, które sprzyjały nawiązywaniu nowych przyjaźni w środowisku, którego twórcą i spoiwem jest Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Drugi tydzień ferii przyniósł kolejne atrakcje i nowe wrażenia. Rozpoczęły je warsztaty muzyczne w Klubie „Trzynastka”, rozwijające poczucie rytmu i wrażliwość słuchową. Dzieci poznały rodzaje instrumentów, ich historię, pochodzenie oraz zastosowanie. Warsztaty prowadził dyrygent Joachim Krzyk, który wraz z młodymi uczestnikami stworzył małą orkiestrę. Każde z dzieci grało na innym instrumencie, co sprawiło aspirującym do roli muzyków wiele frajdy, której owocem była solidna kakofonia. Po zakończeniu muzycznych prób, drugą część dnia spędzono na świeżym powietrzu, korzystając z uroków zimy podczas zabaw terenowych.

Warsztaty „O lodzie w przyszłości” oraz „Szlakiem księżycowych kraterów”, na jakie wybrano się następnego dnia do Planetarium mogły stanowić w pewnym sensie teoretyczne uzupełnienie harców na

śniegu. Dzieci poznawały bowiem właściwości fizyczne wody i lodu oraz tworzyły prace plastyczne inspirowane powierzchnią Księżyca.

Dzień filmowy – to kolejne wzbogacenie wrażeń podczas zimowego wypoczynku z KSM. Wybór padł na film pt. „Orzełek Iggy”. W świecie uzależnionym od ekranów smartfonów Orzełek Iggy marzy, by znów poczuć wiatr pod skrzydłami. Po seansie w ramach „Filmowych ekspresji” dzieci tworzyły prace plastyczne nawiązujące do obejrzanej historii, analizując postawy bohaterów, no i dostały jakąś prawdę do przemyślenia...

– Ostatnim akordem ferii był dzień poświęcony historii lokalnej. Podczas wizyty w Muzeum Historii Katowic dzieci zwiedziły wystawę pt. „Wstążka”, która była inspiracją do udziału w warsztatach tworzenia biżuterii. Pozwoliło to im poznać rzemiosło twórców mody i estetykę dawnych lat. Ferie zakończyły się uroczystym podsumowaniem, wręczeniem drobnych upominków i wspólnym wspominaniem minionych dwóch tygodni – zakończyła swoją relację ze wspólnie przez kilka klubów spędzanych ferii, pani Agnieszka z „Józefinki”.

Hasło „My się zimy nie boimy” wybrzmiało gromko także w Giszowieckim Centrum Kultury. Z powodów geograficznych, a więc znacznego oddalenia od pozostałych klubów, giszowieckie dzieci czas ferii spędzały tylko we własnym gronie. Codziennie w godzinach 9.00 - 14.00 uczestniczyły w warsztatach, wybiegach i zajęciach rozwijających wyobraźnię oraz ciekawość świata.

Ferie młodych Giszowian rozpoczęły się muzycznym akcentem – odwiedzili oni mianowicie Narodową Orkiestrę Symfoniczną Polskiego

Radia, gdzie rozpoczęli zimową przygodę koncertem „Siła młodej blachy”. Kolejny dzień dzieci spędziły w Muzeum Historii Katowic przy ul. Rymarskiej na Nikiszowcu. Tam zwiedziły wystawę dawnych wnętrz mieszczańskich, obejrzały zabawki sprzed lat (szczególnie lalki) a potem wzięły udział w warsztatach pt. „Bajtle się bawiły” i samodzielnie wykonały różnorodne zabawki. Celem drugiej wizyty w Muzeum Historii Katowic był Dział Teatralno - Filmowy – przy ul. Kopernika. Giszowieckie dzieci rozpoczęły od zwiedzenia domu państwa Ptaków, a potem, wzorem dawnej właścicielki domu kostiumolog Barbary Ptak, same zaprojektowały swetry z wykorzystaniem różnorodnych tkanin.

Muzeum Miasta Mysłowice, to następne miejsce, którego atrakcje urozmaiciły zimowy wypoczynek małych Giszowian. Zwiedzili oni wystawę poświęconą historii miasta i okolic, a później wzięli udział w warsztatach archeologicznych. W ich trakcie bawili się w dokumentowanie wykopalisk, szukanie zabytków za pomocą wykrywaczy metali i rekonstrukcję eksponatów.

– Te warsztaty szczególnie przypadły uczestnikom do gustu – mówią panie Ania i Olga, dodając – Druga wizyta w Muzeum Miasta Mysłowice także zapewniła superzabawę. Były to zajęcia pod hasłem „Elwer i gardina”, w czasie których sprawdziliśmy, czy potrafimy „godać”! Dla tych co nie całkiem wiedzieli o co chodzi, przygotowane były podpowiedzi na terenie całego Muzeum. Trzeba było tylko je odnaleźć.

Na szlaku zimowych wrażeń dzieci z Giszowca znalazły się też: Biblioteka Śląska, gdzie zagłębiły się one w „Sektywne życie pszczoł” i przekonały, że nie jest ono wcale tak słodkie, jak wytwarzany miód oraz kolejna placówka kulturalna – Katowice Miasto Ogrodów. Tu uczestniczyły w niezwykle interesujących warsztatach muzycznych prowadzonych przez Zdzisława Smuczerowicza. Kiedy już poznały różne instrumenty perkusyjne, cała grupa stała się orkiestrą! Podczas ferii z GCK nie zabrakło wyprawy do Planetarium Śląskiego, gdzie czekała dzieci przygoda, jaką zapewniały warsztaty pt. „Szlakiem księżycowych kraterów”. Seans pt. „Układ Słoneczny – wielka przygoda” był jej ciekawym dopełnieniem. Było też wyjście do kina, gry i zabawy zespołowe, a na zakończenie ferii – wizyta w kręgielni oraz uroczyste podsumowanie zimowej akcji przy pizzy.

WSPÓŁPRACA Z MAŁYMI BRACIAMI UBOGICH

To bardzo ważne zdarzenie: w marcu 2026 roku Fundacja „Da Moc” podpisała umowę partnerską ze „Stowarzyszeniem mali bracia ubogich”. Wszyscy, którzy potrzebują wsparcia mogą nawiązać kontakt ze Stowarzyszeniem, które działa również w Katowicach. Cały program braci jest bezpłatny!

Mali bracia ubogich, to wiarygodna i profesjonalna organizacja pożytku publicznego, która od 2002 roku, poprzez wolontariat towarzyszący, przeciwdziała samotności i izolacji społecznej seniorów. Powołaniem Stowarzyszenia jest tworzenie społeczności, w której seniorzy nie tylko otrzymują wsparcie, ale przede wszystkim czują się szanowani i zauważeni jako wyjątkowe osoby, pełne wartości i doświadczeń, którymi mogą dzielić się z innymi. Misją Stowarzyszenia, w ramach realizowanego programu „Obecność”, jest:

- walka z poczuciem osamotnienia: regularne odwiedziny wolontariusza, rozmowa, spacer, spacy,
- budowanie relacji z wolontariuszem opartej na uważności i życzliwości,
- wymiana międzypokoleniowa,
- aktywizacja: np. wspólne wyjścia na wydarzenia oświatowo-kulturalne,
- organizacja jednodniowych wycieczek z wolontariuszem w okresie letnim,
- grupowe spotkania świąteczne dla wolontariuszy i seniorów.



Rozpoczęliśmy współpracę
z Małymi braćmi ubogich

Jedną z fundamentalnych potrzeb człowieka jest kontakt z drugim człowiekiem. Zachęcamy do skorzystania z pomocy Stowarzyszenia! Jeśli jesteś seniorem, który potrzebuje kontaktu i wsparcia, skontaktuj się z Fundacją „Da Moc” lub z Koordynatorką Stowarzyszenia, panią Pauliną Piszczek, tel. 662 478 883, e-mail: katowice@malibracia.org.pl

KOLEJNA WIZYTA W TVP3 A KTO NAM ZABRONI!

Z ogromną radością dzielimy się kolejnym sukcesem naszej fundacyjnej grupy „Moce w tańcu”, działającej przy Fundacji „Da Moc” w Programie



W katowickiej TVP3: – Zwycięska ekipa Fundacji – A kto nam zabroni

Rozwoju Osobistego „Moc zbalansowanego życia”. Tym razem zostałyśmy ponownie zaproszone do TVP3 Katowice, gdzie wzięłyśmy udział w nagraniu programu „A kto nam zabroni!”

To już nasza kolejna telewizyjna przygoda – i kolejny piękny krok na wspólnej drodze pełnej ruchu, radości i wzajemnego wsparcia. Program ma formułę radosnej rywalizacji dwóch drużyn, łącząc quizy, zadania kreatywne, rozmowy oraz prezentację działalności uczestników. To przestrzeń pełna dobrej energii, inspiracji i autentycznych emocji – pokazująca, że pasja, aktywność i chęć rozwoju nie mają wieku.

Podczas nagrania miałyśmy okazję opowiedzieć o tym, czym są nasze „Spotkania z Mocą” – o pracy z ciałem poprzez ruch, rytm, świadomy oddech oraz swobodny taniec, często inspirowany tańcami etnicznymi i naturalną ekspresją. Podkreślałyśmy, jak ważny jest dla nas dobrostan, równowaga emocjonalna oraz budowanie relacji – zarówno z samym sobą, jak i z innymi. To właśnie we wspólnym tańcu odnajdujemy energię, odwagę i przestrzeń do odkrywania własnej mocy.

Z dumą informujemy, że po raz kolejny udało nam się zwyciężyć w programie! Tym razem rywalizowałyśmy z uczestnikami Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Poraja.

Dziękujemy i gratulujemy kolejnej wygranej zespołowi „Mocne w tańcu” w osobach: Helena Michalak (solenizantka, obchodząca w tym dniu rocznicę urodzin – życzymy Stu lat!), Mirosława Mądra, Władysława Wawrzyńczyk, Zosia Bielawska, Wiesława Szmigiel, Ewa Czardybon – Kapitanka Grupy.

WIERSZE ELŻBIETY BANASIK-BRODECKIEJ

Jak wspominaliśmy w poprzednim wydaniu „Wspólnych Spraw” w Osiedlu Haperowiec mieliśmy przyjemność podczas spotkania karnawałowego, a także przy innych okazjach – zarówno tych większych wydarzeniach, jak i kameralnych spotkaniach mieszkańców – wysłuchać wierszy Elżbiety Banasik-Brodeckiej (społecznie sekretarz tamtejszej Rady Osiedla) – czytanych przez autorkę.

Jej twórczość (prezentowana już Czytelnikom naszego spółdzielczego miesięcznika) od lat towarzyszy lokalnej społeczności, wzbogacając wspólne

spotkania o refleksję, wrażliwość i artystyczny wymiar codzienności. Autorskie czytania stały się piękną tradycją, która integruje mieszkańców i nadaje wydarzeniom niepowtarzalny charakter. Przytaczamy jeden z wierszy autorstwa pani Elżbiety:

NIE PYTAJ MNIE

*Nie pytaj mnie
czy wiosną zakwitną
znów krokusy
nie pytaj czy w Choczołowskiej
znowu ptak zaśpiewa*

*spójrz, za tamtą granicą
rano wstanie słońce
i znów pękami
okryją się drzewa*

*a my
trzymając się za ręce
pójdziemy tam
gdzie nas zawoła
Biała, górską Pani
na zawsze
na wieczność całą
Tatrami oczarowani*

1,5% – NAPRAWDĘ ZMIENIA CZYJĘŚ ŻYCIE

Czasem wystarczy tak niewiele, by ktoś poczuł się zauważony. Przekazanie 1,5% podatku (odprowadzonego już rocznego podatku) to decyzja, która nic nie kosztuje – a dla kogoś może znaczyć bardzo dużo.

Dzięki Państwa wsparciu Fundacja „Da Moc” w minionych latach przygotowała i przekazała setki Świątecznych Niezbędników – wielkanocnych i bożonarodzeniowych – dla osób samotnych oraz tych, którzy mierzą się z trudną codziennością. To nie są tylko paczki. To uśmiech, rozmowa, obecność. To znak: „ktoś o mnie pamięta”. Wśród osób, do których docieramy, są ludzie samotni, często starsi, ale też tacy, którzy – mimo że się uśmiechają – zmagają się z ciszą pustego mieszkania, brakiem bliskich, czasem z utratą tych, którzy kiedyś byli

całym światem. Dziś to właśnie dzięki Państwa 1,5% mogli poczuć, że nie zostali sami.

W Fundacji „Da Moc” wierzymy, że ludzie są dla ludzi. Że wspólnota zaczyna się od drobnych gestów, które mają wielką siłę. Prosimy wszystkich czytających te słowa: **przekażcie Fundacji 1,5% swego podatku**. Sprawcie, by nikt nie był sam i w niezaspokojonej potrzebie. Ofiarodawcom z całego serca dziękujemy – dzięki Wam możemy dalej dawać moc.

WSZYSTKO ZACZYNA SIĘ OD GLINY

Gdy za oknem chłód, w naszej pracowni robi się naprawdę gorąco – i to dosłownie! W Fundacji „Da Moc”, w naszym programie „**Moc zbalansowanego życia – Spotkania z Mocą**” działa przestrzeń, która przyciąga energią tworzenia – **Pracownia Ceramiczna Moc**.

To nie są zwykłe warsztaty. To miejsce, gdzie glina spotyka się z uważnością, a ogień nadaje formie ostateczny charakter. Piec pracuje niemal bez przerwy, a z pozornie prostego materiału powstają unikatowe przedmioty – pełne emocji, skupienia i osobistej historii. Każda praca to coś więcej niż forma – to proces, który pozwala zatrzymać się, odetchnąć i stworzyć coś naprawdę swojego.

Jeśli szukasz chwili dla siebie, chcesz oderwać się od codzienności, rozwinąć kreatywność albo



*Dzwoneczki powstałe z gliny
na warsztatach ceramicznych*

po prostu spróbować czegoś nowego – to idealny moment, żeby do nas dołączyć. Nie musisz mieć doświadczenia – wystarczy ciekawość i gotowość do działania.

Przed nami kolejne spotkania, podczas których powstaną nowe, wyjątkowe ceramiczne historie: 7 kwietnia, 14 kwietnia, 21 kwietnia. Mamy jeszcze wolne miejsca. Kontakt: e-mail: fundacja@ksm.katowice.pl, tel.: 790 746 789.



Wesprzyj NAS
KRS 000 025 90 94

1,5%
podatku

Nr konta:

98 1090 2008 0000 0001 4784 6506

SPOTKANIA Z MOCĄ

Drugim filarem fundacyjnego Programu Rozwoju Osobistego „**Moc zbalansowanego życia**” – obok Pracowni Ceramicznej Moc – są wyjątkowe „**Spotkania z Mocą**”, które przyciągają ludzi ciekawych świata, otwartych na rozwój i gotowych do świadomego życia.

To przestrzeń, w której spotykają się osoby w różnym wieku i na różnych etapach swojej drogi – a mimo to bardzo szybko odnajdują wspólny język. Każda nowa osoba jest tu przyjmowana naturalnie, bez dystansu – jak ktoś, kto po prostu „wraca do siebie”. Tworzy się społeczność oparta na zaufaniu, uważności i autentycznych relacjach.

„Spotkania z Mocą” to nie tylko zajęcia – to doświadczenie. Pracujemy z ciałem, ruchem, rytmem i głosem, łącząc elementy pracy rozwojowej, artystycznej i wspólnotowej. Są ćwiczenia, które porządkują emocje i wzmacniają wewnętrzną równowagę, są momenty ekspresji i swobody, ale też przestrzeń na rozmowę, refleksję i bycie razem – naprawdę, tu i teraz. W połączeniu lokalności i otwartości na świat rodzi się nowa jakość doświadczenia. Spotykamy się cyklicznie w każdy wtorek o godz. 10:00 w sali przy ul. Klonowej 35 C w Katowicach.

I proponujemy coś nowego. Poszukujemy osób, które zechcą współtworzyć nasz artystyczny projekt – zespół kreatywny rodzący się z energii naszych spotkań. Zapraszamy zarówno głosy żeńskie, jak i męskie – osoby otwarte na śpiew, na pracę z piosenką z krótkimi formami ruchowymi. Tworzymy coś świeżego i autentycznego – grupę, która będzie łączyć ekspresję muzyczną z ruchem i wspólnym doświadczeniem. Zespół nie ma jeszcze nazwy, bo proces jego powstawania wciąż trwa – i właśnie na tym etapie można stać się jego częścią.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Życzymy Wszystkim Czytelnikom spełnienia się tych słów: relacji



Podczas Spotkania z Mocą

idealnych, satysfakcjonujących na wszystkich poziomach – takich, które dają radość, bezpieczeństwo i prawdziwe zrozumienie. Życzymy Wam przestrzeni sprzyjających konstruktywnym interakcjom, w których można być niedoskonałym i nadal wystarczającym. Gdzie szarość nie oznacza braku koloru, tylko zgodę na wszystkie odcienie. Gdzie różnorodność nie dzieli, a tworzy całość. Świętujemy bliskość, która nie ocenia – tylko rozumie.





BARAN (21.03 – 19.04) 20 marca Słońce wejdzie do znaku Barana, dając tym samym początek kalendarzowej wiosnie. W Baranie przebywa także Wenus, Saturn i Neptun, a 9 kwietnia wkroczy do niego wasz patron, Mars. Dla Baranków zaczyna się dobra passa! Poprawi się wasze zdrowie, dostaniecie zastrzyk ożywczej energii. Jeszcze lepiej będzie w II dekadzie kwietnia, wtedy ruszycie pełną parą. To dobry czas by zaczynać nowe projekty, realizować ambitne plany lub po prostu cieszyć się wiosną. Jednak Baranki urodzone w dniach 21-26 marca mają prawo być w gorszej formie. Na wasze barki mogą teraz spaść poważne obowiązki. Nie lekceważcie zdrowia! W Święta skupcie się na przyjaznej atmosferze, bo konflikty wiszą w powietrzu. W wielkanocny poniedziałek aż się prosi, by wyruszyć w plener; koniecznie spędźcie ten dzień aktywnie.



BYK (20.04 – 22.05) Słońce w sąsiednim Baranie oznacza, że twoje akumulatory są na wyczerpaniu, możesz odczuwać wiosenne zmęczenie. Sen to najlepsze dla ciebie lekarstwo, więc nie żałuj go sobie. Na szczęście sprzyjają ci Mars i Jowisz, i one dopilnują, żeby w interesach, w pracy i praktycznych sprawach wszystko było po twojej myśli. Święta na pewno będą takie, jak lubisz. Patronuje im w tym roku bogini Wenus, więc cieszyć się będziesz dobrą atmosferą, miłym otoczeniem, pysznymi daniami na wielkanocnym stole i urodą miejsca, w którym będziesz je spędzał. 12-14 kwietnia to twoje szczęśliwe dni, spodziewaj się dobrych okazji, pieniędzy, dobrych wiadomości, a także szczęśliwych chwil we dwoje. Także weekend 21-23 marca zapowiada się bardzo przyjemnie, czeka cię wówczas dużo radości.



BLIŹNIĘTA (23.05 – 21.06) Merkury wciąż przebywa w niezbyt korzystnym położeniu, w znaku Ryb, ale po 20 marca zacznie się poruszać ruchem prostym, co jest dla was dobrą wiadomością. Sprawy, w których ostatnio panował zastój, teraz powoli ruszą do przodu. Jednak do połowy kwietnia będzie jeszcze sporo niejasności i znaków zapytania. Bardzo możliwe, że będziesz musiał zajmować się czymś, z czym ci jest nie po drodze, czego nie chcesz. Także w twoim otoczeniu mogą się znajdować osoby, za którymi nie przepadasz, które cię nie doceniają lub wykorzystują, a z którymi jednak trzeba jakoś ułożyć sobie stosunki. Po 10 kwietnia problemów będzie już mniej, a w połowie miesiąca całkiem wyjdiesz na prostą. Sobota wielkanocna to dobry czas na podróżę i wszelkie kontakty z ludźmi. Mogą przyjść dobre wiadomości z daleka lub zjawią się goście.



RAK (22.06 – 22.07) O twoje powodzenie troszczy się potężny Jowisz, więc możesz oczekiwać wszystkiego, co najlepsze. Święta będą radosne, miną w serdecznej atmosferze i przyniosą ci prawdziwe odrodzenie. Może poprawią się relacje w rodzinie lub z partnerem, lub z przyjaciółką, z którą ostatnio

jakoś nie mogliście się porozumieć? Bardzo możliwe, że weźmiesz udział w hucznej uroczystości rodzinnej, że będzie okazja by spotkać się w większym gronie nie tylko z okazji Świąt. A może wyjedziesz i będziesz się cieszyć Świętami z dala od domu i świątecznej krzątaniny? Teraz z pewnością uda się zrealizować najbardziej szalone plany, więc nie ograniczaj swojej wyobraźni i nie cenzuruj marzeń. Po Świętach Mars pchnie cię do nowego życia. Widać przed tobą nowe wyzwania, więc warto zadbać o dobrą kondycję, bo przyda ci się w tych nowych zadaniach i obowiązkach.



LEW (23.07 – 23.08) Twój władca, Słońce, wejdzie do przyjaznego Lwom znaku Barana, w którym przebywa już Wenus, Saturn i Neptun. W II dekadzie kwietnia dołączy do nich także Mars. Początek wiosny zapowiada się pomyślnie. Ale w dniach 21-26 marca z powodu Neptuna i Saturna uważaj na zdrowie, w pracy staraj się skupić, bo z powodu chaosu, pośpiechu i ogólnego zamieszania mogą ci się zdarzać błędy i pomyłki, ale też nie próbuj dłużej uciekać przed problemami. Wygląda na to, że 25-26 marca trzeba będzie stawić czoła przeszkodom i podjąć stanowcze decyzje. Święta zapowiadają się spokojnie pod warunkiem, że zachowasz umiar w korzystaniu z różnych przyjemności, a zwłaszcza przy stole. W poniedziałek koniecznie ruszcie się z domu, to wymarzony dzień na podróżę, wycieczki, sporty.



PANNA (24.08 – 22.09) Wraz z początkiem kalendarzowej wiosny twój władca, Merkury, ze wstecznego przejdzie w ruch prosty, co pozytywnie odczujesz jako powrót ładu, dawnych porządków i rutyny. Ale w różnych dziedzinach swojego życia do połowy kwietnia wciąż możesz się wahać i mieć wątpliwości, czy dobrze postępujesz. Perfekcjonizm i nadmierna ambicja mogą skutecznie spędzać ci sen z powiek, może więc pora ograniczyć nieco wymagania wobec własnej osoby, okazać samej sobie sympatię, wyrozumiałość, zamiast poganiać, krytkować i dyscyplinować? 2-4 kwietnia najlepsze dni dla podróży i wszelkich szerokiach kontaktów ze światem. Pisane są ci sukcesy w nauce, biznesie, kontaktach zawodowych. Podczas świątecznych spotkań mogą powstać dalekosiężne, ciekawe pomysły np. na wakacje.



WAGA (23.09 – 22.10) Słońce i wasza władczyni, Wenus, przebywają w przeciwnym Baranie, gdzie znajduje się także Saturn i Neptun, a w kwietniu dołączy do nich Mars. Zaniedbania i błędy, które zdarzyło ci się popełnić, teraz trzeba będzie naprawić. A więc – bardziej zadbać o zdrowie, wywiązać się z dawnych zobowiązań, o których być może zapomniałaś, naprawić coś,

co odłożyłaś na bok, zamiast w porę zanieść do serwisu czy odbyć niełatwe rozmowy. 2 kwietnia widać przełom w sprawach, na których ci zależy. Dopiero w kwietniu będzie więcej luzu i będziesz mogła powrócić do strefy swojego komfortu, ale marzec zapowiada się pracowicie. Święta zaś będą prawdziwym testem na silną wolę dla tych z was, które dbają o zdrowie i sylwetkę. Opuść sobie trochę dietetyczny reżim, aby zadośćuczynić tradycji, ale wróć do niego jak najszybciej. 11-13 kwietnia szczęśliwy dla finansów i miłości, ale 4 kwietnia uważaj na straty.



SKORPION (23.10 – 21.11) Mars w Rybach i Jowisz w Raku zapowiadają spokojne, ale pracowite dni. Możesz bez większych przeszkód kontynuować rozpoczęte projekty oraz przygotowywać się do Świąt, które zapewne spędzisz zgodnie z tradycją. Jeśli jednak chcesz wprowadzić jakiś własny plan, coś zmienić w corocznych zwyczajach twojej rodziny, to wiedz, że będziesz miał dość siły i determinacji, aby to zrobić. Może np. zrezygnujesz z towarzystwa, w którym źle się czujesz, a zaprosisz kogoś, z kim nadajesz na tych samych falach. Pluton w Wodniku oznacza, że możesz układać sobie życie na własnych warunkach. 22-24 oraz 30, 31 marca to szansa na pokonanie dużych przeszkód, zmierzanie się z poważnymi problemami lub czymś sprzeciwem, zbudowanie czegoś trwałego i solidnego. Zrób pierwszy krok, a Saturn i Pluton ci pomogą.



STRZELEC (22.11 – 21.12) Słońce w Baranie zadba o twoje zdrowie i ogólne powodzenie, więc wiosnę powitasz z optymizmem. 21-23 marca Jowisz i Mars pomogą ci w nauce, biznesie, interesach, podróżach, finansach. Będziesz szybki, skuteczny, sprawczy. Uda się wszystko, czego się dotkniesz. Dobra passa powinna ci dopisać także 2-4 kwietnia. Niezależnie od sukcesów zawodowych, rodzina będzie u ciebie na pierwszym miejscu. Jeśli teraz intensywnie pracujesz, starasz się, wysilasza, to z myślą o niej. Rodzina będzie wymagać, ale będzie też dawać – właśnie ze strony najbliższych możesz oczekiwać największego wsparcia, miłości i inspiracji. Dobra atmosfera i spokojny przebieg Świąt w dużym stopniu zależeć będzie od ciebie. Mieć będziesz silny wpływ na swoje otoczenie. Wszystko będzie tak, jak postanowisz, inni się podporządkują. Kieruj się więc szlachetnymi pobudkami, a nie tylko własną wygodą.



KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01) Saturn w Baranie współdziała z potężnym Plutonom, naprzeciwko w Raku masz Jowisza. Słońce i Neptun, a od 2 de-

kady kwietnia także Mars w Baranie zadba o to, aby ci się nie nudziło. Początek wiosny to dla Koziorożców gorący czas. Natłok różnych zajęć nie pozwoli ci nawet na wiosenne zmęczenie. Ogródek, balkon, dom – wszystko czeka na ciebie. Rodzina także ma swoje wymagania i jak zwykle będziesz się bardzo sprężał, aby pogodzić oczekiwania bliskich z twoimi osobistymi potrzebami oraz pracą zawodową. 30 marca – 2 kwietnia możesz góry przenosić! Uda się wszystko, czego się dotkniesz. I dla innych będziesz wówczas mocnym oparciem. Ale pilnuj też zdrowia, ono nie ma ceny. Poniedziałek 6 kwietnia



HOROSKOP OD 23 MARCA DO 27 KWIETNIA 2026

spora mobilizacja: czeka cię podróż lub jakieś inne nietypowe jak dla ciebie zajęcia.



WODNIK (20.01 – 18.02) Na początku twojego znaku tkwi potężny Pluton. Pozostałe planety znajdują się w przyjaznym lub obojętnym względem Ciebie położeniu. Stoisz, Wodniku, na progu dużych zmian, które na trwałe wpiszą się w twój życiorys. Możliwe, że właśnie zmieniasz lub wkrótce zmienisz nawet swoje miejsce zamieszkania, zawód, otoczenie. Bez względu na twoje chęci i plany, życie pisze ci własny scenariusz, który może, ale nie musi pokrywać się z drogą, którą teraz kroczysz. Po latach, kiedy nabierzesz dystansu, patrząc wstecz sam będziesz się dziwił, skąd miałeś tyle siły i odwagi. Póki co jednak ciesz się życiem, codziennością, wiosną, celebry Święta. 11-13 kwietnia mieć będziesz duży wpływ na otoczenie i będziesz bardzo przekonujący, więc łatwo przeprowadzisz swoją wolę. To także dobry czas na oryginalne, nietypowe i niebanalne rozrywki i zabawy.

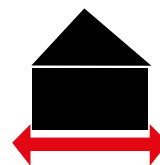


RYBY (19.02 – 20.03) W Twoim znaku widać Merkurego i Marsa, sprzyjają ci także Jowisz i Uran. Do 20 marca cieszyć się będziesz również wsparciem Słońca. Opuszczając twój znak, 19 marca Słońce zrówna się z Księżycem, czyli będzie nów. Wiedz, że dla ciebie to wymarzony czas na wszelkie początki, start do nowych projektów, ruszenie z czymś, na co teraz brakuje ci odwagi. To, co zaczniesz na nowiu, będzie się ładnie rozwijać. 8-9 i 14-15 kwietnia Uran nada przyspieszenie sprawom zawodowym, związanym z nauką, podróżami, interesami. Pomoże ci przełamać marazm, asekuranctwo, strach przed tym, co nowe, nieznane, i jeśli to konieczne – zaryzykować. Po przejściu Słońca przez twój znak zdrowie nie powinno być problemem. Nawet te z was, którym dokuczają przewlekłe dolegliwości, pod wpływem dobroczynnego Słońca na pewno pocują się lepiej.



MIESZKANIOWE BIURO POŚREDNICTWA

(LICENCJONOWANY POŚREDNIK)



Nr licencji Prezesa Zarządu KSM 1263; Nr licencji Kierownika MBP 1271

40-168 KATOWICE, ul. Klonowa 35 c

(w siedzibie dyrekcji KSM)

☎ 20-84-739 oraz 20-84-740, fax 20-84-805

e-mail: obrotmieszkaniowy@ksm.katowice.pl

Czynne w dni powszednie:

poniedziałki, środy i czwartki od 8⁰⁰ do 16⁰⁰,

wtorki od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, piątki od 8⁰⁰ do 14⁰⁰

www.ksm.katowice.pl

DLA OSÓB ZAINTERESOWANYCH USŁUGAMI W ZAKRESIE OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

INFORMACJA – OFERTA

SZANOWNI PAŃSTWO,

Serdecznie zapraszamy do korzystania z usług świadczonych przez spółdzielcze – Mieszkaniowe Biuro Pośrednictwa. Uprzejmie informujemy, że zajmujemy się sprzedażą oraz wynajmem różnego rodzaju nieruchomości (mieszkania, domki, działki, sklepy, lokale handlowe, obiekty komercyjne, powierzchnie biurowe, magazyny, działki gruntowe itp.), w szczególności:

- pośredniczymy i działamy w imieniu i na rzecz naszych klientów – zainteresowanych nabyciem lub zbyciem lokali mieszkalnych, użytkowych, nieruchomości gruntowych itp.;
- posiadamy interesujące oferty z własnych inwestycji Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w zakresie lokali mieszkalnych, nowych domków jednorodzinnych (w atrakcyjnych dzielnicach Katowic) – możliwość negocjowania ceny, warunków zapłaty, decydowania o rodzaju ich wykończenia i wyposażenia;
- oferujemy do nabycia lokale spółdzielcze (z wtórnego obrotu i z „odzysku”) w ramach przetargów na ustanowienie odrębnej własności tychże lokali;

- zajmujemy się wynajmowaniem lokali użytkowych na prowadzenie działalności usługowej, handlowej, biurowej itp., wydzierżawianiem terenów na cele usługowe, i inne;
- przeprowadzamy procedury zakładania ksiąg wieczystych dla właścicieli domów i mieszkań, a także posiadaczy spółdzielczych praw do lokali;
- pomagamy w regulowaniu stanów prawnych nieruchomości oraz w uzyskaniu stosownych dokumentów i pozwoleń koniecznych do obrotu nieruchomościami; współpracujemy z geodetami, architektami, kancelariami notarialnymi;
- pomagamy w uzyskaniu korzystnych ofert dla kredytów bankowych, zwłaszcza hipotecznych;
- realizujemy usługi w zakresie rzeczoznawstwa majątkowego;
- oferujemy kompleksową profesjonalną obsługę pośrednictwa w kupnie, sprzedaży i wynajmie lokali z zasobów Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz innych, w tym na zlecenie osób fizycznych.

PRZETARGI LOKALI OD KSM

UL. NOWOWIEJSKIEGO 8c/50	43,30 m ²	2 pok.	I piętro
UL. SOKOLSKA 33/129	26,70 m ²	1 pok.	XVI piętro

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD KSM

UL. ZAMKOWA	38,32 m ²	2 pokoje	IV piętro
-------------	----------------------	----------	-----------

MIESZKANIA DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

1. UL. BM CASSINO	59,53 m ²	3 pok.	II piętro
2. UL. ŻURAWIA	53,40 m ²	3 pok.	III piętro
3. UL. ZIELONA SIEMIANOWICE ŚL.	47,35 m ²	2 pok.	Ip.
4. UL. KLONOWA	34,07 m ²	2 pok.	III piętro
5. AL. KORFANTEGO	45,10 m ²	3 pok.	VIII piętro
6. UL. MORAWA	29,00 m ²	1 pok.	X piętro
7. UL. KORCZAKA	35,27 m ²	3 pok.	wysoki parter
8. UL. PODHALAŃSKA	61,14 m ²	3 pok.	II piętro

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA OD OSÓB FIZYCZNYCH

UL. GRAŻYŃSKIEGO	42,00 m ²	2 pok.	VI piętro
UL. GRAŻYŃSKIEGO	35,00 m ²	1 pok.	I piętro
UL. ŚCIGAŁY	58,00 m ²	3 pok.	parter
UL. SOKOLSKA	43,00 m ²	2 pok.	VI piętro
UL. GRAŻYŃSKIEGO	40,00 m ²	2 pok.	IV piętro

GARAŻE DO WYNAJĘCIA OD KSM

UL. BYTKOWSKA 55	16,00 m ²	wielopoziomowy
UL. BRATKÓW 3	13,00 m ²	

GARAŻE DO SPRZEDAŻY OD OSÓB FIZYCZNYCH

UL. SZCZECIŃSKA	15,00 m ²	murowany w szeregu
-----------------	----------------------	--------------------

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA LUB SPRZEDAŻY

W swoich zasobach Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa SM posiada atrakcyjne lokale użytkowe. Z aktualną ofertą można zapoznać się w Dziale Gospodarki Mieniem Spółdzielni w Dyrekcji KSM oraz w poszczególnych administracjach osiedli.

DLACZEGO WARTO SKORZYSTAĆ Z NASZYCH USŁUG?

Usługi realizujemy kompleksowo, szybko i sprawnie, licząc od momentu ich przejęcia, aż do wydania lokalu lub nieruchomości – nowemu właścicielowi. Sprzedaż nieruchomości z udziałem naszego Biura gwarantuje bezpieczną transakcję. Ceny usług są przystępne.

**W RELACJACH: KLIENT – POŚREDNIK ZAPEWNIAMY ZACHOWANIE TAJEMNICY HANDLOWEJ,
RZETELNOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ DZIAŁANIA.
ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA!**

KIEROWNICTWO MIESZKANIOWEGO BIURA POŚREDNICTWA



(Dokończenie ze str. 4)

czy w odpadach zmieszanych nie znajdują się odpady podlegające selektywnej zbiórce. Spółdzielnia stara się szeroko upowszechniać wiedzę o zasadach obowiązującej selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, organizuje **Punkty Gromadzenia Odpadów** wyposażone przez **Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej** w odpowiednie pojemniki do tego przeznaczone, stara się egzekwować od MPGK harmonogram wywozu odpadów, kontroluje prawidłową selekcję odpadów oraz utrzymuje w należytym stanie porządkowym i sanitarnym PGO.

PGO i PSZOK

Przez wiele ostatnich lat na terenie wszystkich osiedli naszej Spółdzielni wybudowanych zostało za środki własne, z opłat mieszkańców, bardzo dużo wiat, altan i kontenerowisk stanowiących **Punkty Gromadzenia Odpadów dla jednego lub kilku budynków**. Dużym ograniczeniem jest posiadanie lub dzierżawa terenu, który spełnia warunki lokalizacyjne (odpowiednie odległości od budynków mieszkalnych), terenowe (a w tym brak podziemnej infrastruktury np. sieci wodno-kanalizacyjnej, ciepłowniczej, gazowej itp.). Koszt wiaty śmietnikowej rozpoczyna się od blisko 30 tys. złotych, ale może sięgać nawet 70 tys. złotych zależnie od wielkości, użytych materiałów i technologii. Są to duże kwoty, które trzeba zakumulować poza innymi koniecznymi i pilnymi wydatkami w ramach funduszu remontowego.

Punkty Gromadzenia Odpadów (co do zasady) służą do wyłącznego użytku przez mieszkańców, dla których są one dedykowane, ale niestety w praktyce często dochodzi do naruszeń prawa przez osoby nieuprawnione, podrzucające śmieci do lub w pobliże naszych PGO. Zmora są również „podrzucane” odpady budowlane i zużyte opony, które każdy ma obowiązek samodzielnie przekazywać do Gminnych (Miejskich) **Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych** (PSZOK). Staramy się walczyć z tymi procederami, ale nie jest to łatwe i generuje kolejne dodatkowe koszty. W relatywnie niewielu już lokalizacjach pojemniki stoją nieosłonięte. W ostatnich latach udało nam się pozyskać od MPGK zespoły pojemników tzw. półpodziemnych, służących zbiorce odpadów w sposób selektywny dla wszystkich wyodrębnionych frakcji odpadów. Lokalizacja tego typu pojemników jest bardzo atrakcyjna finansowo, ponieważ koszty samych pojemników z ich montażem (około 40 - 50 tys. zł za komplet) pokrywane są przez MPGK (z pieniędzy zakumulowanych z naszych opłat za gospodarowanie odpadami). Po naszej stronie pozostaje koszt wykopów kontrolnych przed montażem i tzw. obróbka miejsca ich posiadania/utwardzenia terenu. Lista chętnych (właścicieli i zarządców nieruchomości) na takie pojemniki jest długa, dlatego i ograniczona do możliwości sfinansowania ze wspólnych zasobów miasta w kolejnych latach. Możliwość skorzystania z tego typu pojemników mają również wiele innych ograniczeń, takich jak np. odpowiedni teren umożliwiający ich usytuowanie i obsługę przez Hydrauliczny Dźwig Samochodowy (HDS), a do tego grunt musi być wolny od uzbrojenia (infrastruktury) podziemnego.

Tabela zamieszczona w treści felietonu przedstawia liczbowo i lokalizacyjnie zamontowane i planowane do montażu zespoły pojemników półpodziemnych w zasobach naszej Spółdzielni.

Pierwszeństwo mają lokalizacje pozwalające na podniesienie poziomu selektywnej zbiórki odpadów wszystkich frakcji odpadów, a w tym np. likwidacja zsympów, które w tym zakresie są co do zasady przeciwnie skuteczne. Do tego do-

chodzi konieczność wytaczania bardzo ciężkich pełnych pojemników do granicy nieruchomości budynkowych. W wielu przypadkach komory zsympowe położone są znacznie powyżej gruntu i połączone są z nim pochylnią o dużym spadku co stwarza bardzo niebezpieczne sytuacje w szczególności przy opadach deszczu i śniegu. Nadmienię, że MPGK zmienia pojemność pojemników na 1100-litrowe co znacznie utrudnia manewrowanie nimi przy wymianie. Niestety często kontrole PGO ujawniają brak selektywnej zbiórki. Dotyczy to z reguły odpadów, których użytkownicy lokali pozbywają się korzystając z istniejących zsympów, do których wyrzucane są – pomimo zakazu – odpady wszystkich frakcji, a nie tylko odpady zmieszane.

Nie takim celem miały służyć zsympy

Nierzadko do zsympów wyrzucane są nawet odpady budowlane, elektrośmieci, tekstylia, odpady niebezpieczne (farby i środki chemiczne), bioodpady i niestety bardzo często odpady podlegające selekcji: szkło, papier, metale i plastik, słowem wszystko! Nie da się ukryć, że zsympy zapewniają kompletną anonimowość, a to w połączeniu z niskim poziomem ekwidomości, jak i elementarnego braku poczucia odpowiedzialności za sankcje, jakimi mogą być zbiorowo obłożeni mieszkańcy budynku, narusza zasady współżycia społecznego oraz grozi kosztownymi dla wszystkich mieszkańców danego budynku następstwami. W tym przypadku trudno byłoby udowodnić, że sprawcami braku selektywnej zbiórki odpadów w budynkach wyposażonych w zsympy są jakies osoby trzecie.

A teraz krótkie (i bardzo uproszczone) przypomnienie dla tych Czytelników, którzy nigdy nie korzystali lub już od wielu lat nie korzystają z instalacji zsympowych śmieci. **Zsymp w bloku mieszkalnym to pionowa instalacja w formie rury, która biegnie przez całą wysokość budynku. Służy ona do wrzucania odpadów domowych przez mieszkańców wszystkich pięter.** Śmieci trafiają z niej do specjalnej komory lub kontenera na parterze. Na każdym piętrze budynku znajduje się specjalne miejsce z okienkiem lub kłapą – to przez nią mieszkańcy wrzucają odpady do rury, która odprowadza je w dół. Kontenery na śmieci są następnie regularnie wymieniane oraz wystawiane do opróżnienia przez firmę wywożącą odpady.

Choć zsymp na śmieci to proste w obsłudze i wygodne narzędzie, pozwalające mieszkańcom pozbyć się odpadów bez wychodzenia z domu, to coraz więcej właścicieli i zarządców, w porozumieniu z mieszkańcami, rezygnuje z tego rozwiązania. Argumentują oni tę decyzję faktem, że śmieci wrzucane do zsympy generują nieprzyjemne zapachy i sprzyjają gromadzeniu się insektów (np. karaluchów) oraz gryzoni, a w efekcie także rozwojowi chorób. Spadające, szczególnie z górnych pięter budynku odpady, powodują też spory hałas, który jest uciążliwy dla mieszkańców. W sytuacji, gdy wyrzucają oni tą drogą duże przedmioty, istnieje ryzyko zaphania się zsympu – za jego udrożnienie zapłaci oczywiście administracja budynku, która ponosi też regularnie koszty związane z czyszczeniem, dezynfekcją i naprawą instalacji. Zanim jednak dojdzie do naprawy, mieszkańcy mogą dalej „dorzucać” do zaphanego zsympu kolejne odpady, w tym „bio”, które gniją i wytwarzają nieprzyjemne zapachy, mogą nie tylko wpłynąć na komfort życia mieszkańców, ale także doprowadzić do inwazji wspomnianych już insektów i szkodników. Pozbycie się ich z całego bloku naraża mieszkańców na kolejne i coraz większe koszty.

Likwidowane instalacje zsympowych jest zjawiskiem powszechnym i trwa od wielu

już lat. W zasobach zarządzanych przez naszą Spółdzielnię proces ten zaczął się już z początkiem lat 90-tych ubiegłego wieku i nadal postępuje. Można by powiedzieć, że zsympy w blokach to dawniej luksus, ale dziś to uciążliwy i kosztowny kłopot.

Tabela zamieszczona w treści felietonu przedstawia liczbowo i lokalizacyjnie dokonane i planowane likwidacje instalacji zsympowych.

Ze zsympów powinniśmy zrezygnować

Obecnie głównym powodem rezygnacji ze zsympów jest kwestia obowiązkowej w Polsce segregacji odpadów. Niestety, nie brakuje osób, które całkowicie ignorują jej zapisy i wrzucają do zsympów nie tylko odpady „zmieszane”, ale także papier, szkło, metal i plastik oraz inne niedozwolone odpady m.in. elektrośmieci, odpady budowlane i niebezpieczne. W efekcie może dojść do podniesienia opłat za wywóz śmieci, które będzie musiała uiścić cała wspólnota, nie tylko osoba nieostojująca się do zasad. Bardzo istotnym argumentem za rezygnacją ze zsympów są interwencje straży pożarnej, która coraz częściej stwierdza naruszenie obecných przepisów antypożarowych. Budynki z wielkiej płyty okazały się kłopotliwą pamiątką minionych dziesięcioleci. W opiniach straży pożarnej wskazuje się, że kondygnacje w wieżowcach nie posiadają izolowanych stref ogniowych, są otwarte. Gdyby więc doszło do pożaru w zsympie, cały pion bloku byłby jak gigantyczny komin – od razu napelnił się dymem. A jednocześnie jest to przecież droga ewakuacji, dlatego akcje gaśnicze w budynkach wysokich są bardzo trudne. Nadmieniam, że montaż tylko jednego drzwi przeciwpożarowych w wejściu do zsympu to jakieś 1,5-2 tys. zł, czyli w całej klatce budynku 15-20 tys. zł. Nie sposób argumenty straży pożarnej pominąć w rozważaniach dotyczących potrzeby likwidacji zsympów jako stwarzających potencjalnie poważne zagrożenia.

Szanowni Państwo, choć coraz większa grupa mieszkańców z ulgą przyjmuje rezygnację z zsympów, to nie brakuje tych, którzy narzekają na takie rozwiązanie. Chodzi głównie o osoby starsze, przyzwyczajone do zsympów – wygodnych i niewymagających wychodzenia z domu. Na ten argument nie ma dobrej, satysfakcjonującej te osoby odpowiedzi. Można tylko wskazać, że tam, gdzie zsympy zlikwidowano wiele lat temu, jak i w mniej odległym czasie (jest to już blisko 200 instalacji zsympowych) też mieszkają tacy sami ludzie, o podobnym przekroju wiekowym, którzy nie bez oporu, ale jednak zaakceptowali te zmiany. Nie zdarzyło się w ani jednym przypadku, żeby ktoś wystąpił z wnioskiem o przywrócenie funkcjonowania zsympów. Jest to namacalny dowód na zaakceptowanie dokonanych zmian tam, gdzie zdrowy rozsądek, rachunek zysków i strat dotyczący komfortu zamieszkiwania pozbawionego nieprzyjemnych zapachów i innych uciążliwości, pokonał wieloletnie przyzwyczajenia.

Ani samorządy spółdzielcze, ani administracje i służby Spółdzielni nie dokonywały tych zmian bez konsensusu społecznego. Myślę, że te zsympy, które nadal funkcjonują, zasługują na głębokie zastanowienie użytkowników i podjęcie przez nich roztropnej decyzji co do dalszego ich eksploatowania, w świetle choćby tych argumentów, jakie przytoczone zostały powyżej. Choć można je mnożyć po stronach tak: za, jak i przeciw. Tak czy inaczej mieszkańcy we własnym, dobrze pojętym interesie powinni mieć jasno określony cel, którym jest spełnienie obowiązku selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek, kuchni, mieszkań. Bardzo wysoka jakość, dwudziestoletnia praktyka. Projektowanie, doradztwo, transport, 506-601-278.

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych 506-601-278. **NAPRAWY** telewizorów LED, LCD, tel. 502-618-221, tel. 505-788-278 – gwarancja.

ANTENY, montaż, serwis, 504-017-611.

JUNKERS, Termet, Neckar, Vaillant - czyszczenie, konserwacja, naprawa, wymiana, tel. 733-336-959.

NAPRAWA pralek, solidnie z gwarancją, 30 lat doświadczenia, 32/251-96-63, 502-551-093.

PIECYKI gazowe-naprawa, wymiana, czyszczenie, Junkers, Neckar, Vaillant, Beretta, Eurostar, Termet, inne, 882-444-992, www.piecyki.eu **MALOWANIE**, tapetowanie 506-685-410.

KAFELKOWANIE łazienek i kuchni, remonty, instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne, gładzie gipsowe - bezpyłowo, malowanie, panele, wymian drzwi, kabin, sedesów, umywalk, transport, tel.: 512-646-314.

AWARYJNE naprawy elektryczne, wodno-kanalizacyjne, stolarskie, ślusarskie. Montaż sprzętu sanitarnego i AGD, tel. 602-746-130, 783-716-327. Spawanie.

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań, instalacje wod-kan-gaz-elektryczne, kafelkowanie, gładzie, malowanie, układanie paneli, montaż drzwi 791-964-415.

REMONTY, malowanie, łazienki i inne 602-66-11-52.

EKSPRESOWE usuwanie awarii wodno-kanalizacyjnych, 693-518-984.

ANGIELSKI. Przygotowanie do egzaminów, korepetycje. Tel. 600-244-269.

ŁAZIENKI od A-Z, doradztwo, transport 693-518-984.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerek, solidnie, 606-274-056.

ELEKTRYK 799-066-346.

HYDRAULIK 799-066-346.

HYDRAULIKA tel. 783-367-264.

GAZOWE urządzenia-naprawa, montaż, konserwacja, tel. 783-367-264.

OKNA PCV, regulacja, naprawa, wymiana uszczelek 602-314-720.

OKNA mycie 500-510-205.

KUPIE książki współczesne, przedwojenne i starsze, płyty winylowe i CD, gotówka, 514-279-446.

UDZIAŁY w nieruchomościach kupię, mogą być zadłużone lub z problemem prawnym. Tel. 535-787-267.

SPRZEDAM mieszkanie w Bogucicach przy parku 49,97 m² tel. 501-170-004.

SPRZEDAŻ miodu wielokwiatowego z pasieki prywatnej z dostawą do domu, tel. 602-746-130, 783-716-327.

SKUP STAROCI

Sosnowiec, ŻEROMSKIEGO 8, ☎ 798-211-969

KUPIMY:

SZKŁO KOLOROWE, PORCELANĘ, STARE ZDJĘCIA, POCZTÓWKI,
DOKUMENTY, PLAKATY, ODZNACZENIA, MILITARIA, ZABAWKI Z PRL,
OZDOBY ŚWIĄTECZNE, FIRANY, MONETY, OBRAZY, APARATY FOT.,
KILIMY I INNE PRZYDASIE

POMOŻEMY W LIKWIDACJI MIESZKAŃ, KOLEKCJI

ANGIELSKI

Przygotowanie
do egzaminów
korepetycje

☎ 600 244 269

DRZWI

do wszystkich
typów ościeżnic
montaż 60 zł
Rolety, Żaluzje,
Plisy, Moskitiery

Katowice
Giszowiec
ul. Mysłowicka 26
☎ 661-263-435

Korepetycje
535-781-201



- | | |
|----------------|-------------|
| ✓ matematyka | ✓ j. włoski |
| ✓ j. polski | ✓ biologia |
| ✓ j. angielski | ✓ chemia |
| ✓ j. niemiecki | ✓ fizyka |

Ul. Miła 3b (obok poczty)
Katowice, Giszowiec

 **inter-okno**

RATY
ŁATWE
DO SPŁATY



SALON OKIEN I DRZWI
PCV DREWNO I ALUMINIUM
ROLETY WEWNĘTRZNE

KATOWICE
UL. JÓZEFOWSKA 25

TEL. 32 203 70 79
609 728 021

mariuszdzik@o2.pl

KONKURENCYJNE CENY

NAPRAWA OKIEN PCV

Wymiana okuć
i uszczelek

Kompleksowe
naprawy okien
drewnianych

508-769-362

U NAS
NAPRAWISZ
SWÓJ
KOMPUTER



SZYBKO I SOLIDNIE

KATOWICE-BOGUCICE
KATOWICKA 9
TEL: 698 190 225

Iridium PC

ZŁOTA RĄCZKA

Wszystkiego rodzaju naprawy
- hydrauliczne (w tym WC podtynkowe),
c.o., elektryka, gazowe (w tym piecyki),
ślusarstwo. Regulacja i naprawa okien.
Wymiana rur i kanalizacji bez zbijania
kafelków. Remonty łazienek od podstaw.
Wykończenia wnętrz. Fachowe doradztwo.
Tanio i solidnie.

Najlepszy fachowiec w mieście!

☎ 503-427-475

HEROS
PRZEPROWADZKI

kompleksowe
PRZEPROWADZKI
MIESZKAŃ-BIUR

utylizacja mebli sprzętu AGD. itp.

☎ 32 220 64 27 kom. 531 944 531

ŚLUSARZ

Awaryjne otwieranie
mieszkań
i samochodów

Naprawa, wymiana,
montaż zamków

Bez uszkodzeń drzwi
24h 7dni w tygodniu

600 600 235

KATOWICKIE CMĘTARZE KOMUNALNE

ul. Murkowska 9, 40-266 Katowice
dyżur całonocowy tel. 32 255 21 32, 32 255 15 51, kom. 607 399 321
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-15
email: kck@kck.katowice.pl, str. internetowa: www.kck.katowice.pl
cmętarz w Katowicach-Ligocie, ul. Panewnicka 45, tel. 32 252 55 02
biuro czynne: poniedziałek-piątek 7-15, email: ligota@kzp.katowice.pl
cmętarze w Katowicach-Murkach, ul. Goetla i Kołodzieja,
kom. 577 717 702
biuro przy ul. Goetla czynne: poniedziałek-piątek 7-13,
email: goetla@kck.katowice.pl

Zakład oferuje kompleksowy zakres usług cmętnarskich:
• pomoc w organizacji pogrzebów wraz z oprawą muzyczną i stypą • całonocowy
przewóz zmarłych (również w niedziele i święta) • załatwianie spraw w:
ZUS, KRUS, USC • kremacja ciał • duży wybór trumien i urn oraz palm,
bukietów i zniczy • opieka nad grobami - złeczenia przyjmowane są w biurze
oraz przez Internet • usługi grabarskie • internetowa „wyszukiwarka grobów”.

Na terenie cmętnarza znajdują się:
kaplice, prosekatorium, kwiaciarnia i sala, gdzie odbywają się stypy.

Jest ich w naszym życiu dużo, bardzo dużo. Psy, koty i cała plejada innych zwierząt – wędrują z nami przez życie na wsi i w mieście.

Podobnie jak ich właściciele, psy, bo o nich chcę pisać, mają różne humory, usposobienia.

Nam przypada w udziale nad tymi cechami panować, a to nie jest takie proste, bo bywa, że z własnym temperamentem nie dajemy sobie rady.

Ostatnio, na naszym Ptasim Osiedlu, niestety ale mogliśmy zaobserwować kilka przykładów co najmniej beztrojski właścicieli ładnych, ale i wymagających dużej troski czworonogów.

Konkretnie: okazały sznauca – olbrzym przebiegł przez jezdnię ulicy Gawronów i napadł wyjątkowej spokojności seniorkę – labradorkę. Ta, tylko dzięki umiejętnościom weterynarza, atak przetrwała i żyje. Jej „pocerowany” grzbiet przypominał koronkową serwetę.

Także „kolega” sznauca z ulicy Cyranek, pies American – Bull (przy okazji – niezaszczepiony przeciwko wściekliznie), o mało nie zjadł wyprowadzanego na spacer mniejszego psa.

Zaatakowane psisko przeżyło, podobnie jak kolejna psia ofiara, której w trakcie spaceru parkową alejką, nie ubrany w kaganiec czworonóg, złamał szczękę. O życiu pogryzionego psa znowu decydowała wiedza weterynarza, operacja trwała kilka godzin.

Stres, nerwy i niebagatelne koszty leczenia – idące w tysiące złotych – to udział w tych zdarzeniach osób, które jak zwykle się mówić – miały pecha.

Trzeba przyznać, że sprawa o ściany naszych domów odbiła się sporym echem. Najpierw dała znać o sobie

ludzka chęć pomocy, potem irytacja – skąd tyle bezmyślności, ignorancji. Chęć pokazania się z „atrakcyjnym” psem bierze górę nad zdrowym rozsądkiem, umiejętnością panowania nad psią naturą.

Na szczęście policjanci spacyfikowali niesfornych właścicieli psów, sprawy poszły do sądu, zapadają pierwsze wyroki.

Według udzielonych nam przez mundurowych informacji, podobne zdarzenia notuje się w całym mieście. Zwłaszcza wtedy, gdy psy idą z właścicielami na spacer – bez kagańca i nie na smyczy.

Na Ptasim (Osiedle im. Alfonsa Zgrzebnioka) znowu zapanował spokój. Nadeszła wiosna...

WOJCIECH DOMAGAŁA

* * *

Od Redakcji – dla młodszych wiekiem Czytelników „Wspólnych Spraw”: *Mondo Cane* (po włosku „psi świat”, w znaczeniu „pieskie życie”) to termin oznaczający głównie szokujący, włoski film dokumentalny (częściowo fabularyzowany) z 1962 roku. Określenie to odnosi się do okrucieństwa, chaosu i niezwykłości ziemskiego świata. *Mondo Cane* (w reżyserii G. Jacopettiego, P. Cavary i F.E. Prosperego) prezentował bardzo drastyczne kontrasty kulturowe i brutalne zwyczaje z różnych stron globu. Przedstawiał surowe, często wielce szokujące spojrzenie na zwyczaje kulturowe, atawistyczne instynkty i rynszoki świata. W Polsce działa Fundacja na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt *Mondo Cane*.

Zaproszenie dla samotnych ŚNIADANIE WIELKANOCNE W MCK

Fundacja Wolne Miejsce organizuje **wieczerze Wigilijne i śniadania Wielkanocne** dla osób samotnych w niemal 40 miastach Polski. Te wyjątkowe wydarzenia przyciągają setki, a nawet tysiące gości, którzy zasiadają przy pięknie nakrytych stołach, by wspólnie spędzić święta w cieplej, niemal rodzinnej atmosferze. W **Metropolii Górnośląsko-Zagłębiowskiej** posiłki te odbywają się w **Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach** przy placu Sławika i Antala 1.

Każdy, kto jest sam, potrzebuje towarzystwa, jest mile widziany tym razem na **Śniadaniu Wielkanocnym w niedzielę 5 kwietnia, od godz. 10⁰⁰**. Na gości będą czekały tradycyjne potrawy wielkanocne takie jak żurek z jajkiem, kolorowe pisanki, sałatka jarzynowa, smażona biała kiełbaska z cebulką, kawa, herbata i słodkości na deser. Będą pięknie przystrojone stoły, świąteczna oprawa oraz sztuka teatralna przygotowana z myślą o tym wyjątkowym spotkaniu. Ale najważniejsze będzie to, czego nie da się zapakować ani zaplanować – ciepło serca i wspólnota. Wydarzenie ma charakter otwarty i bezpłatny. Każdy, kto odczuwa samotność lub potrzebę wspólnego przeżycia tego czasu, jest serdecznie zaproszony. Nie trzeba nic przynosić. Wystarczy przyjść.

KRZYŻÓWKA MARCOWA

1	2	3	4	5	6	7	8	9
				10				
11								
						12		
			13	14				
15	16	17	18				19	20
			22		23			
24				25			26	27
						29		
30								
					31			
32								

PIONOWO:

- uciecha, entuzjazm,
- piękne rozciągają się z górskiego szczytu,
- cukrowe pokrycie ciastka,
- odsiew, redukcja,
- imię francuskiego aktora Delona,
- artysta estradowy śpiewający lub mówiący z nieruchomymi ustami,
- podwójny znak pisarski obejmujący wtrącenie,
- przy jej pomocy napelnisz oponę,
- rezultaty, efekty,
- w niej woda na pustyni,
- wzniesienie, pagórek,
- napastnik, atakujący,
- serwis społecznościowy obecnie działający jako X,
- znak drogowy B-20
- niezbędny do wytopu surówki w hutniczych wielkich piecach,
- specjalista badający budowę organizmów żywych,
- twardy szlachetny kamień - niebieski najcenniejszy,
- pozostałości zniszczonych lub opuszczonych budowli,
- tytan w greckiej mitologii dźwigający sklepienie niebieskie.

POZIOMO:

- Wielka Francuska wybuchła w roku 1789,
- tekst umieszczony na czymś – np. na tablicy, budynku, koszulce,
- młodociane stadium rozwojowe wielu zwierząt, np. owadów,
- dziedzina nauki zajmująca się procesem nauczania i uczenia się,
- rozpęd, rozmach,
- muzyczny system organizujący dźwięki wokół jednego głównego dźwięku,
- pół z połówki,
- gromada stałocieplnych kręgowców karmiących młode mlekiem,
- z zupą na stole,
- niedopalone do końca kawałki świec,
- pani zajmująca się ożywianiem, organizacją czasu wolnego i aktywizacją ludzi poprzez prowadzenie gier, zabaw, warsztatów itp.,
- bonifikata, rabat,
- zatrzymany i osadzony,
- pomieszczenie dla owiec,
- wiwarium do hodowli gadów, płazów, pajączków, owadów itp.,

Pośród osób zamieszkających w zasobach KSM, które do 15 kwietnia 2026 roku dostarczą – przysła do redakcji lub Sekretariatu KSM prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI MARCOWEJ”, rozlosowanych zostanie 5 nagród w postaci książek ufundowanych przez Wydawnictwo URSA. Przesyłając rozwiązania prosimy o podawanie (do wiadomości redakcji) nie tylko swego pełnego imienia i nazwiska, ale również pełnego adresu – to znaczy ulicy, numeru domu i numeru mieszkania. Można także korzystać z internetu – adres mailowy: wspolnesprawy@as.net.pl

NAGRODY ZA TRAFNE ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI LUTOWEJ” (NR 420)

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie „KRZYŻÓWKI LUTOWEJ” z nr 420 „Wspólnych Spraw”, drogą komisijnego losowania otrzymują: **Ryszard Pietryka – ul. Mysłowicka, Maria Placek – ul. Wrocławska, Stanisław Wojewoda – Józefowska, Hubert Leśnik – ul. Nadgórników, Grażyna Pawlik – ul. Wojciecha**. Zdobywcem nagród gratulujemy i zapraszamy po odbiór książek do Sekretariatu w siedzibie Zarządu KSM (Katowice, ul. Klonowa 35c).

Hasła – pionowo: bałwan, bijatyka, serial, czerep, zajazd, inserat, nazwa, kobuz, biskopt, jadlo, rytna, egzamin, opiekun, estrada, gogle, Radom, Leon, wrak, traf; – **poziomo:** zmiennik, walizeczka, jastrząb, kwiciarka, zbrojarz, encyklopedia, student, zegarmistrz, kilowat, dykta, igloo, dyplomata, minia.

DR HAB. WOJCIECH PIĄTEK OCZAMI EKONOMISTY SPOGLĄDA NA SPÓŁDZIELCZĄ RZECZYWISTOŚĆ

(Dokończenie ze str. 24)

Podkreślam, iż było to w czasie, kiedy ceny prądu i ciepła znacznie poszybowały w górę. Zresztą podobnie jak ceny materiałów budowlanych i usług. W konsekwencji uiszczane opłaty miesięczne za mieszkania nie pokrywały rzeczywistych kosztów remontów i funkcjonowania.

Dla zobrazowania skali wzrostu cen energii można podać zmiany ceny energii elektrycznej dla przedsiębiorstw. Cena zakupu energii elektrycznej (bez kosztu dystrybucji) na początku 2021 roku kształtowała się na poziomie 350 zł/MWh. Pod koniec 2022 roku było to już ponad 2000 zł/MWh. To trudny, ciężki temat.

– Czy to już koniec wzrostu cen?

– Niestety nie. Przed nami kolejny wzrost kosztów ciepła w związku z unijnym systemem ETS2. Wprowadzenie systemu ETS2 (od 2027 roku) spowoduje szacowany wzrost kosztów ogrzewania paliwami kopalnymi na poziomie 1000 - 2000 złotych rocznie dla typowego domu.

– Czy udało się jasno i dobrze przedstawić ten temat mieszkańcom?

– Mam taką nadzieję, iż tak właśnie nasze działania odebrali mieszkańcy. Nie było to wcale takie proste.

– Jakie refleksje się przy tym nawiązują?

– Wiele osób patrzy na spółdzielnię mieszkaniową w sposób antagonistyczny: my – oni. Patrzą na spółdzielnię, jak na podmiot od którego mieszkańcom coś się należy. W rzeczywistości nie pamiętają (lub zapominają) o tym, że owszem spółdzielnia mieszkaniowa jako instytucja możemy w wielu sprawach nam pomagać, ale... my, jako spółdzielcy, tworzący tę spółdzielnię, musimy sfinansować te działania. Spółdzielnia dysponuje środkami finansowymi pochodzącymi od jej członków.

– Proszę o przybliżenie tej kwestii.

– Myślę, że warto zastanowić się nad tym, o co ma dbać członek spółdzielni mieszkaniowej, a za co odpowiada spółdzielnia. Niestety jest tak, że mieszkańcy niezbyt znają re-

gulaminy i wynikający z nich podział odpowiedzialności za mienie. Zatem niektórzy uważają, iż np. pomalowanie balustrady, naprawienie fugi na balkonie nie należy do nich, tylko do spółdzielni. Oczywiście wiadomo, że po latach, te substancje ulegają degradacji, ale trudno aby spółdzielnia (a więc ogół jej członków) ponosiła koszty napraw na indywidualnym balkonie, w zakresie jaki należy do mieszkańców. W regulaminie KSM bardzo wyraźnie zaznaczono, że tego typu remonty należą do mieszkańców, a nie spółdzielni, którą – uzmysławiam to jeszcze raz – tworzy ogół jej członków.

– Jak sobie radzicie z takim niezrozumieniem?

– Podejmujemy różne działania po to, aby wyjaśnić te kwestie mieszkańcom. Tylko z przykrością muszę stwierdzić, że akceptacja tego przez mieszkańców jest... trudna. I wtedy zaczynają się – niczym nie usprawiedliwione – ataki na spółdzielnię. Kwestionowanie regulaminów i Statutu, a niekiedy wręcz przepisów pochodzących wprost z... ustawy sejmowej. Nadmienię w tym miejscu jednak mi trzeba – gwoli przypomnienia wielu osobom – że przecież Statut KSM (w jego aktualnym brzmieniu) uchwalili sami członkowie KSM uczestniczący w Walnym Zgromadzeniu obradującym w roku 2018, a regulaminy opracowali i ustanowili także spółdzielcy, będący członkami Rady Nadzorczej, wybranymi do niej przez Walne Zgromadzenie. Taka jest demokratyczna droga stanowienia prawa wewnątrz spółdzielczego.

– Czy te ataki nasiliły się obecnie, czy też zdarzały się znacznie wcześniej? Pytam, bo chodzi mi o obecną rzeczywistość finansową naszego społeczeństwa. Czy jakiś czas temu, kiedy wielu z nas lepiej finansowo się wiodło, owe ataki na instytucję spółdzielni również występowały?

– Tak, były zawsze, ale nie na taką skalę jak obecnie. One się nasilają wtedy, gdy pogarsza się sytuacja finansowa społeczeństwa. Ponadto pojawiają się coraz intensywniej

działania podmiotów zewnętrznych czyli firm prywatnych zarządzających nieruchomościami. To one agituja naszych mieszkańców do wyłączenia się z KSM i tworzenia wspólnot mieszkaniowych pod ich zarządem. A zindoktrynowani spółdzielcy zapominają, że w ramach wspólnoty także trzeba ponosić koszty, a ich odczuwalność jest większa, niż w ramach organizmu spółdzielczego.

– Co mogą zrobić mieszkańcy aby zmniejszyć ponoszone koszty?

– Możemy bardzo dużo! Zwracajmy uwagę na wandalizm, których „aktywność” generuje w naszych osiedlach duże, realne koszty. Jeżeli boimy się o swoje bezpieczeństwo to grupowo zgłaszajmy przypadki wandalizmu. Niestety, aby KSM mogła dochodzić odszkodowań za zniszczenia, nie możemy się uchylać od potwierdzenia takich przypadków w sądach. A z taką odwagą jest niemiernie kruch.

Możemy zadbać o bezpośrednie sąsiedztwo budynku. Kiedyś były „czyny społeczne”. Z dzisiejszej perspektywy patrzymy na tamte akcje z uśmiechem. Niemniej wspólna troska o miejsce zamieszkania z jednej strony integruje lokalne społeczności, a z drugiej obniża koszty.

Kolejna sprawa – segregujemy ściśle odpady. Kwestia ta jest i będzie coraz bardziej istotna. Obowiązki gminy (w naszym przypadku Miasta Katowice) w zakresie osiągania poziomów recyklingu prowadzą do coraz częstszych kontroli przestrzegania obowiązku selektywnej zbiórki przez mieszkańców. W przypadku stwierdzenia, że mieszkańcy nie prowadzą – na terenie danej nieruchomości – selektywnej zbiórki odpadów, gmina nakłada podwyższoną opłatę. W Katowicach wynosi ona 70,40 zł miesięcznie od każdej osoby zamieszkującej daną nieruchomość w przypadku niesegregowania odpadów. Pamiętajmy, że mieszkańcy solidarną odpowiedzialność za sąsiadów, którzy nie segregują odpadów!

No i na koniec tego indeksu spraw, mam gorący apel do wszystkich członków spółdzielni: gdy mamy jakieś

proponując wiodące do wspólnego dobra, uwagi i wątpliwości co do istniejącego stanu rzeczy – proszę zgłaszajmy swoje sugestie wybranym przez nas organom spółdzielczym – Radzie Nadzorczej i Radom Osiedli.

– Czy będzie Pan uczestniczył w najbliższych wyborach do Rady Nadzorczej?

– Tak, jeżeli tylko dostanę poparcie mieszkańców osiedla wraz z pakietem zaufania.

A GDY PO PRACY JEST WOLNY CZAS...

– Jakie zainteresowania – poza intensywną pracą zawodową i społeczną – są na pierwszym miejscu u Pana?

– Przede wszystkim podróże. Ostatnio, a było to niezbyt dawno, odwiedziłem moją ukochaną Portugalię. Wyprawa była doskonale przygotowana przez grupę moich przyjaciół. Powiem tak: chyba nie ma państwa europejskiego, którego bym nie odwiedził. Gdy chodzi o kulinaria to jestem zwolennikiem owoców morza i ryb.

– A literatura?

– Lubię książki o charakterze dokumentalnym, popularno-naukowe o tematyce historycznej i geopolitycznej. Zaś w tematyce historycznej preferuję przede wszystkim: historię Kościoła i historię Polski.

– O czym Pan marzy?

– Z pewnością o spokojniejszym życiu, takim bez pędu, ale mam wątpliwości, czy to się kiedyś ziści. Mam jeszcze sporo marzeń o podróżach i to jest bardziej realne. Jedno z nich jest już o krok od spełnienia. Zaś na niwie rodzinnej, to marzenia związane są z córką Konstancją, uczennicą LO im. Adama Mickiewicza w Katowicach. Chciałbym, aby życie jej się dobrze ułożyło i trafnie wybrała kierunek studiów.

– Dziękuję za rozmowę.

URSZULA WĘGRZYK

WSPÓLNE SPRAWY

Gazeta członków KSM. Redagowana i wydawana na zlecenie Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Redakcja – ul. Klonowa 35c, 40-168 Katowice, e-mail: wspolnesprawy@as.net.pl. Wydrukowana gazeta dostępna także w internecie w formie pdf na witrynach: www.ksm.katowice.pl/wspolne-sprawy/ oraz www.ursa.as.net.pl Red. Naczelny – Zbigniew P. Szandar. Wydawca: „URSA” spółka z o.o. Materiały kierowane do redakcji prosimy przysyłać pod powyższymi adresami lub składać w administracjach osiedli.

W przypadku publikacji listów zastrzegamy sobie prawo ich skrótu. Ogłoszenia do czasopisma „Wspólne Sprawy” przyjmuje wyłącznie Sekretariat Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, Katowice, ul. Klonowa 35c, e-mail: kancelaria@ksm.katowice.pl tel. (32) 20 84 800. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Za termin publikowania oraz treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych Redakcja, Wydawnictwo i KSM nie odpowiada. Druk: Drukarnia Mewa Druk, ul. Szyb Barbary 1, 41-709 Ruda Śląska Nakład: 19.120 egz.

Znani i nieznani

Wtym wydaniu „Wspólnych Spraw”, w cyklu „Znani i nieznani”, przedstawiamy dr. hab.

Wojciecha Piątka, wieloletniego mieszkańca osiedla im. ks. Piotra Ściegiennego. Od 2023 roku sprawuje on funkcję członka Komisji Rewizyjnej oraz członka Komisji Gospodarki Zasobami Spółdzielni Rady Nadzorczej KSM.

- Od kiedy mieszka Pan w zasobach Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej?

- Od czasów studenckich, faktycznie już trochę odległych. W 1995 roku otrzymałam od rodziców swoje pierwsze mieszkanie przy ulicy Jabłoniowej. To było nieduże mieszkanie (około 30 metrów) czyli pokój z kuchnią.

- A to obecnie przy ulicy Rożanowicza?
- Kupiłem je od pierwszego właściciela, tuż przed swoim ślubem w 2000 roku. Udało mi się. Ten pierwszy właściciel właściwie wcale w nim nie mieszkał, więc remont mieszkania był minimalny, zaś sam budynek także niezniszczony upływem czasu. Do tego wymarzony, wspaniały metraż.

FINANSE I EKOLOGIA W ROLI GŁÓWNEJ

- Jaką uczelnię Pan ukończył?
- Akademię Ekonomiczną w Katowicach. Studiowałem tam w latach 1991-1995 na Wydziale Finansów i Bankowości. Dodam, że wtedy był jeszcze taki dodatkowy kierunek, który bardzo mi odpowiadał – ekologia. Trzeba przyznać, że – jak na owe czasy – pionierski.

- Szkocki myśliciel, filozof i ekonomista **Adam Smith** uważa, że: „Ekonomia to nauka o dokonywaniu wyborów w warunkach ograniczonych zasobów. Pomaga nam zrozumieć, jak ludzie, firmy i rządy decydują co zrobić ze swoimi pieniędzmi, czasem i wysiłkiem. W swojej istocie ekonomia to nauka o niedoborach i o tym, jak wykorzystujemy nasze zasoby, aby poprawić życie zarówno jednostek jak i całego społeczeństwa”. Zgadza się Pan z tym?

- Zgadzam się. Niestety dzisiaj mechanizm gospodarczy nie do końca służy wspólnemu dobru. Ale to temat na długi, akademicki wykład.

PRACA NIE TYLKO NAUKOWA

- Tuż po studiach, w 1995 roku, rozpocząłem pracę w Katedrze Finansów Akademii Ekonomicznej – mówi dr Wojciech Piątek. Współpracowałem wtedy także z prof. dr. hab. Bazylim Poskrobką z Politechniki Białostockiej. On był promotorem mojej pracy doktorskiej. Zaś doktorat zrobiłem we wrocławskiej Akademii Ekonomicznej.

- Dlaczego właśnie tam, we Wrocławiu?
- Mój ojciec, Franciszek, był profesorem, pracował wówczas na Akademii Ekonomicznej

w Katowicach. Wielu osobom mogłoby się to wydawać podejrzane, że doktoryżuję się w tej uczelni. Dlatego wspólnie doszliśmy do wniosku, że lepiej ten doktorat zrobić na innej uczelni, po to, aby nie wzbudzać podejrzeń. To była słuszna decyzja.

- A habilitacja?
- Habilitacja stosunkowo późno, bo dopiero w 2017 roku na Uniwersytecie w Białymstoku. Mój ojciec, pochodzący z Rybnika, obecnie dobiegający 90 lat jest z tego bardzo dumny!
- A obecnie gdzie Pan pracuje?
- Na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, na Wydziale Zarządzania, w Katedrze Zarządzania Strategicznego i Ekonomii.
- Czy całe pańskie życie zawodowe to wyłącznie praca naukowa?
- Nie! Pracowałem nie tylko naukowo na uczelni, ale także w innych instytucjach.



Wojciech Piątek

DR HAB. WOJCIECH PIĄTEK OCZAMI EKONOMISTY SPOGLĄDA NA SPÓŁDZIELCZĄ RZECZYWISTOŚĆ

Miedzy innymi w przedsiębiorstwie wodociagowym, w firmach doradczych i konsultingowych. Zaś w czasie studiów pracowałem w (dziś już nie istniejącym) Investbanku.

RODZINA TO PODSTAWA

- Pana mama też z Rybnika?
- Nie, mama Joanna z domu Błaszczyk, pochodzi z Katowic - Załęża. Na tamtejszym cmentarzu, przy kościele św. Józefa, spoczywa większość moich bliskich protoplastów, w tym dziadek Henryk, uczestnik Powstań Śląskich.

- A Pan z Katowic, tak?
- Ha, urodziłem się w Tychach, bo wówczas tylko tam była czynna Izba Porodowa. A moi rodzice mieszkali wtedy na katowickim osiedlu Tysiąclecia, przy ulicy Bolesława Chrobrego.

- Panie Wojciechu – czyli można o Panu powiedzieć, że jest Pan człowiekiem „z tela”, czyli stąd, jak to się na Śląsku mawia, szczególnie w rejonach górskich i Cieszyńskim.

- Oczywiście, podpisuję się pod tym obydwoma rękami.

- No, to jak już ustaliliśmy pryncypia, to mam pytanie: czy język śląski Pan zna?

- Tylko częściowo. Tak gadali moi dziadkowie. Ja i siostry już nie bardzo.

- To proszę powiedzieć, co znaczy po śląsku wyraz „zbroja”?

- Niestety, nie wiem.

- W okolicach Rybnika, a Pana ojciec pochodzi przecież stamtąd, tak mówią na meble. Proszę się tym nie przejmować, bo

tym pytaniem „zagięłam” ongiś nawet prof. Jana Miodka.

WAŻNE, SPÓŁDZIELCZE POSTULATY

- Od 2023 roku sprawuje Pan odpowiedzialną funkcję członka Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej KSM. Jakimi sprawami zajmował się Pan w tym czasie. Co udało się załatwić, a co jeszcze pozostało?

- To jest tak, że w tej pracy nie można podkreślić jakichś indywidualnych osiągnięć. Jest to bowiem działanie zespołowe wielu osób. Wszystko robimy wspólnie, zatem i wspólną odpowiedzialność ponosimy za to co robimy.

- Jakie są osiągnięcia zespołu?

- Zdołaliśmy rozwiązać dla KSM kilka problemów o charakterze systemowym. Wyeliminowaliśmy zjawiska, które zakłócały funkcjonowanie KSM. Na przykład poprawiliśmy „Regulamin rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat w KSM”, kontrolowaliśmy i uporządkowaliśmy sprawy finansowe.

- Dlaczego?

- Bowiem przeszliśmy przez okres gwałtownego wzrostu kosztów, wynikających zarówno z polityki klimatycznej UE, jak i sytuacji geopolitycznej. Nasze regulaminy spółdzielcze, a także przyjęte w latach wcześniejszych programy inwestycyjne, nie nadążały za dynamiką dziejących się zmian.

- Sporo uwagi skupiliśmy na tym, aby z jednej strony ograniczyć koszty działania, zaś z drugiej – niestety – dodatkowymi kosztami trzeba było obciążyć mieszkańców.

(Dokończenie na str. 23)